Miał 1,4 promila, pożegnał się z funkcją
strona 4



Rewolucja w przyswajaniu wiedzy w Zespole Oświatowym w Wiśniewie
strona 11



• Nr indeksu 238228/B/X
• ISSN 1643-2010

Gazeta Bezpłatna

Egzemplarz bezpłatny • Numer 4/2026 • m@il: redakcja@zyciesiedleckie.pl

Piątek, 30 stycznia 2026

ŻYCIE SIEDLECKIE

Domanice | Korczew | Kotuń | Mokobody | Paprotnia | Przesmyki | Siedlce | Skórzec | Suchożebry | Wiśniew | Wodynie | Zbuczyn | Mordy

SIEDLCE

Długa droga do bramy

Ta historia zaczyna się 250 lat temu, w latach 1773-76. Bramę-dzwonnicę w kształcie łuku triumfalnego wzniesiono na zlecenie Michała Fryderyka Czartoryskiego i prawdopodobnie według projektu Szymona Bogumiła Zuga. Obiekt miał aż 22 m wysokości. Teraz zburzona przez Niemców brama księżnej Ogińskiej ma wreszcie szanse na odbudowę.

STRONA 5

POWIAT SIEDLECKI

Samorządowiec z pasją

Nie żyje Marian Sekulski. Przez dekady budował fundamenty lokalnego samorządu – jako radny, wójt i specjalista w rolnictwie zawsze stawiał dobro mieszkańców na pierwszym miejscu. Jego droga zawodowa to przykład odpowiedzialności, profesjonalizmu i troski o wspólnotę.

STRONA 6

GMINA SUCHOŻEBRY

Bezpieczeństwo i edukacja

Bezpieczeństwo mieszkańców i równe szanse edukacyjne to dziś jedne z najważniejszych wyzwań samorządów. W gminie Suchożebry te hasła nie pozostają jedynie deklaracją.

STRONA 9

SIATKÓWKA

KPS Siedlce bez punktów

Siedleccy siatkarze przegrali na wyjeździe z GKS-em Katowice. Było to drugie zwycięstwo Katowiczan nad zespołem z Siedlec w rundzie zasadniczej.

STRONA 15

Obiady na cenzurowanym

GMINA SIEDLCE

Rodzice uczniów Zespołu Oświatowego w Żelkowie-Kolonii są zaniepokojeni. Ich zdaniem, serwowane na stołówce posiłki nie zawsze nadają się do jedzenia. Władze gminy uspokajają.

Własna kuchnia w szkole to w dzisiejszych czasach spore udogodnienie, które powinno gwarantować świeżość i najwyższą jakość. Czy tak jest Żelkowie-Kolonii? Zdniem rodziców uczących się tam dzieci – nie. Lista zarzutów pod adresem szkolnej stołówki jest długa. Mieszkańcy, którzy skontaktowali się z naszą redakcją, opowiadają o zimnych, ociekających tłuszczem albo niedogotowanych potrawach i sytuacji, w której dla części uczniów po prostu zabrakło jedzenia. – Zdarzyło się, że podano paluszki rybne, które w środku były jeszcze zamrożone – wspominają rodzice. Jak dodają, dzieci albo nie kończą obiadów, albo ich w ogóle nie jedzą. W efekcie wracają do domu głodne.

Czarę goryczy miała przelać sytuacja sprzed kilku tygodni, którą udokumentowała mama jednego z uczniów. Sprawa feralnego obiadu trafiła na spotkanie rady rodziców.

STRONA 2



FOT.: BS

Zdarza się, że dzieci wracają do domu głodne.

Uwaga!!
do końca czerwca promocyjne ceny na reklamę w wydaniu papierowym gazety!!
reklama@zyciesiedleckie.pl
tel: 795 541 362



Fold
Wszystko dobrze się składa!
25 644 18 00
WWW.FOLD.PL
POLIGRAFIA / OPAKOWANIA / ETYKIETY / REKLAMA / LOGOTYPY / GADŻETY

CHD CEMHURT SIEDLCE

trafica www.trafica.eu
Nowe Opole k/Siedlec
ul. Lipowa 18
tel. 507 018 887
25 631 61 70
MECHANIKA POJAZDOWA
OPONY
ROLNICZE, PRZEMYSŁOWE
CIĘŻAROWE, DOSTAWCZE, OSOBOWE

eprasa.pl 315b886763

Życie w regionie

Redaguje: Kinga Ochnio
m@il: kultura@zyciesiedleckie.pl
www.zyciesiedleckie.pl
tel. 795-541-361

Obiady na cenzurowanym

GMINA SIEDLCE

Rodzice uczniów Zespołu Oświatowego w Żelkowie-Kolonii są zaniepokojeni. Ich zdaniem, serwowane na stołówce posiłki nie zawsze nadają się do jedzenia. Władze gminy uspokajają.



Lista zarzutów pod adresem szkolnej stołówki jest długa. FOT. BS

Własna kuchnia w szkole to w dzisiejszych czasach spore udogodnienie, które powinno gwarantować świeżość i najwyższą jakość. Czy tak jest Żelkowie-Kolonii? Zdniem rodziców uczących się tam dzieci – nie. Lista zarzutów pod adresem szkolnej stołówki jest długa. Mieszkańcy, którzy skontaktowali się z naszą redakcją, opowiadają o zimnych, ociekających tłuszczem albo niedogotowanych potrawach i sytuacji, w której dla części uczniów po prostu zabrakło jedzenia. – Zdarzyło się, że podano paluszki rybne, które w środku były jeszcze zamrożone – wspominają rodzice. Jak dodają, dzieci albo nie kończą obiadów, albo ich w ogóle nie jedzą. W efekcie wracają do domu głodne. Problemy nie kończą się na szkole podstawowej. Ta sama kuchnia obsługuje żłobek i przedszkole.

Rodzice maluchów opowiadają, jak przecierali oczy ze zdumienia, gdy na podwieczorek ich dzieci otrzymały „czekotubki". Zwracają uwagę, że to produkt pełen cukru, który nie ma nic wspólnego z wartościowym posiłkiem dla rozwijającego się organizmu.

Coś mocno nie tak

Czarę goryczy miała przelać sytuacja sprzed kilku tygodni, którą udokumentowała pani Katarzyna (imię zmienione), mama jednego z uczniów. Na przesłanym do redakcji zdjęciu widać pierogi. Choć nazwa potrawy brzmi swojsko, w tej konkretnej sytuacji może ona odebrać apetyt. Pierogi są szare, wyschnięte, pokryte twardą, nieapetyczną skorupą. Nie wiadomo, co jest powodem takiego wyglądu. Pani Katarzyna sugeruje, że być może danie było źle przechowywane albo niewłaściwie odgrzane.

– Syn tego dnia nic nie zjadł. Podobnie jak jego koledzy i koleżanki – opowiada pani Katarzyna. Co najbardziej wymowne, posiłku mieli nie tknąć nawet nauczyciele. – Syn relacjonował, że jeden z nich spojrzał na te pierogi, dziubnął raz widelcem i z obrzydzeniem zwrócił talerz do kuchni – wspomina kobieta. I pyta retorycznie: – Jeśli dorośli nie są w stanie tego przełknąć, dlaczego serwuje się to dzieciom?

Sprawa feralnego obiadu trafiła na spotkanie rady rodziców. Jak relacjonuje nasza Czytelniczka, dyrekcja szkoły tłumaczyła, że tego dnia w kuchni były braki kadrowe spowodowane chorobami pracowników. Pechowe pierogi miały pochodzić z zewnętrznego cateringu, a personel kuchni jedynie „próbował je podgrzać na wszelkie sposoby". Matka ucznia dodaje, że padło również stwierdzenie, iż posiłek „musiał zostać wydany". Dla rodziców to żadne wytłumaczenie. – Nas nie interesują zwolnienia lekarskie. Moim zdaniem, te pierogi nie powinny w ogóle znaleźć się na talerzach. Dzieci mają dostać zdrowy i świeży posiłek, bo za to płacimy – podkreśla pani Katarzyna. – Cena za obiad to 6 zł. Może ta kwota wydaje się niewielka, ale w skali miesiąca robi się z tego konkretna suma.

Zdaniem kobiety, w szkole w Żelkowie-Kolonii rezygnacje z opłacania posiłków to codzienność. – W normalnej sytuacji dzieci w domu często mówią, że zjadły, choć tak nie było. Boją się rodziców, którzy powiedzą, że chociaż zapłacili, to jedzenie się zmarnowało, czyli że pieniądze poszły w błoto. A u nas uczniowie sami z siebie przyznają: obiad był niejadalny. To znaczy, że z tymi posiłkami naprawdę coś jest mocno nie tak – podsumowuje.

Dostawalibyśmy jakieś sygnały

Redakcja „Życia" skontaktowała się w tej sprawie z organem prowadzącym Zespół Oświatowy w Żelkowie-Kolonii. Sławomir Jagiełło, zastępca wójta gminy Siedlce, nie kryje zaskoczenia zarzutami. – Nie dotarły do nas żadne sygnały od rodziców narzekających na jakość posiłków. Pierwsze słyszę, żeby kuchnia miała źle funkcjonować – zapewnia.

Jak dodaje, rozmawiał tej sprawie z wicedyrektor placówki Anetą Strupiechowską. – Sprawdziła księgę wpływających pism. W ostatnich 3 miesiącach nie było żadnej informacji od rodziców dotyczącej źle przygotowanych posiłków. Ani w formie oficjalnej, ani w postaci anonimu – informuje Jagiełło.

Zaznacza też, że kuchnia wydaje dziennie 400 posiłków. – To spora liczba. A gdyby miały miejsce nieprawidłowości, dostawalibyśmy jakieś sygnały – zaznacza.

Zastępca wójta odnosi się także do zdjęcia „pancernych" pierogów, które zbulwersowały rodziców. Według ustaleń urzędu, do sytuacji doszło prawdopodobnie 18 listopada ubiegłego roku. Powód? Kryzys kadrowy. Trzy pracownice kuchni nagle trafiły na zwolnienia lekarskie. Aby nie zostawić 400 osób bez posiłku, szkoła zdecydowała się na zakup gotowych pierogów w firmie garmażeryjnej. – To było pełnowartościowe jedzenie. Mamy dowód zakupu. Nie wiem, dlaczego po odgrzaniu tak się zdarzyło – przyznaje. Ma też swoje hipotezy co do wyglądu pierogów: - Może za długo czekały na dziecko i podeschły? A może zawinił piec konwekcyjny lub air fryer?

Jedno jest pewne – Jagiełło potwierdza, że pierogi ze zdjęcia wyglądają „bardzo nieapetycznie". Ale natychmiast uspokaja: – Na pewno nie były zepsute. Nadawały się do jedzenia. Nie było żadnego zagrożenia.

Jak zauważa, ze zdjęcia nie wynika, jak smakowała to danie: czy było smaczne, czy rzeczywiście niejadalne. - Moim zdaniem, to bardzo dobra szkoła i właściwie w niej karmią. Ale to, że jest dobrze, nie znaczy, oczywiście, że czasem coś może nie zagrać. Zdarzyło się jakieś faux pas – zaznacza zastępca wójta.

Będą działania naprawcze

Czy problemem może być zbyt mała obsada kuchni? Czy przy większej liczbie pracowników udałoby się uniknąć „wpadki"? Urząd ma odpowiedź. Sześć osób plus intendentka to, zdaniem zastępcy wójta, zespół wystarczający, a co najważniejsze – niezwykle doświadczony. Jak zaznacza Sławomir Jagiełło, to panie z wieloletnim stażem, które wcześniej karmiły dzieci w innych placówkach. Wszystko odbywa się zgodnie z tabelami żywieniowymi i wytycznymi ministerstwa. Zastępca wójta podkreśla: – Nie jesteśmy w stanie zatrudnić dodatkowo dwóch kucharek, które byłyby w gotowości i czekały, aż któraś koleżanka nie przyjdzie do pracy. Szkoły z reguły jakoś sobie radzą. Co do wspomnianego przypadku, następnego dnia panie wróciły do pracy i nie było kłopotów.

Gmina odpiera też zarzuty dotyczące rzekomej „masowej rezygnacji" z obiadów. Liczby przedstawione przez urzędników zdają się uspokajać nastroje: we wrześniu na obiady chodziło 290 uczniów, w grudniu – 281. Spadek o dziewięć osób w skali tak dużej szkoły trudno nazwać eksodusem. Do tego trzeba dodać 146 przedszkolaków i uczniów klasy 0 – tu liczba się nie zmienia.

Zastępca wójta, który sam jest rodzicem, deklaruje, że zależy mu na zdrowym i smacznym żywieniu. Zachęca też do komunikowania się z nim. – Uczestniczę w wydarzeniach w tej szkole. Nikt jeszcze nie podszedł do mnie i się nie poskarżył. A zdarza się, że ktoś zaczepi i powie, że chodnik śliski albo że nauczyciel wuefu za dużo wymaga – zauważa Jagiełło.

Urząd obiecuje przyglądać się sytuacji w Żelkowie-Kolonii i w razie potrzeby wprowadzić „działania naprawcze". Do monitorowania sytuacji została zobowiązana także dyrektor. Jednocześnie zastępca wójta apeluje do rodziców, aby zgłaszali wszelkie uchybienia w formie pisemnej czy mailowo, także anonimowo. – Gdyby wspomniane zdjęcie pierogów trafiło do nas, reakcja byłaby natychmiastowa. Wójt czyta wszystkie maile. Na pewno wziąłby telefon i zadzwonił: „Pani dyrektor, coś jest nie tak na kuchni". Sam wójt Brodowski jest zadeklarowanym przeciwnikiem wyrobów garmażeryjnych. Jego zdaniem, mamy tak dobre kucharki, że powinny same ugotować pierogi – mówi Jagiełło.

KINGA OCHNIO

ŻYCIE SIEDLECKIE
Garwolin | Sokołów Podl. | Węgrów | Mińsk Maz. | Łuków | Łosice

ADRES REDAKCJI : 08-110 Siedlce , ul. Brzeska 97 / tel. 25 632 79 77 / e-mail: redakcja@zyciesiedleckie.pl / www.zyciesiedleckie.pl

- REDAKTOR NACZELNY: Bartosz SZUMOWSKI
- REDAKTORZY : Iwona DĄBROWSKA, Kinga OCHNIO
- BIURO REKLAMY : Edyta JAGODZIŃSKA, tel. 795-541-362, email: reklama@zyciesiedleckie.pl
- WYDAWCA : Życie Siedleckie Sp.zo.o, 08-110 Siedlce, ul. Brzeska 97, NIP 821 256 19 19, REGON 14176733, Sąd Rejonowy dla M. St. Warszawy w Warszawie XIV Wydział Gospodarczy, Wydział Rejestrowy, Nr KRS 0000324594, konto bankowe: Bank Spółdzielczy w Siedlcach 89 9194 0007 0026 8527 2000 0010
- DRUK : Drukarnia ZPR Media ul. Jubilerska 10a, 04-190 Warszawa

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów. Za treść reklam/ogłoszeń/tekstów płatnych redakcja nie odpowiada.

eprasa.pl 315b886763

„Rolnik”: z przytupem i tradycją

SIEDLCE

24 stycznia odliczanie 100 dni do matury rozpoczęli uczniowie Zespołu Szkół Ponadpodstawowych nr 4 im. Kazimierza Wielkiego w Siedlcach.



FOT.: BS



FOT.: BS

Otwierając bal studniówkowy w Sali „Chodowiak”, dyrektor szkoły Agnieszka Affek-Starczewska mówiła: – To nie tylko tradycja, to symboliczna granica. Za 100 dni rozpoczniecie najważniejsze do tej pory egzamin, czyli maturę. Ale dzisiaj jest czas, żeby świętować.

Pani dyrektor podziękowała: rodzicom – za wsparcie, wyrozumiałość, cierpliwość i wiarę w swoje dzieci, nauczycielom – za pasję, poświęcenie i trud, który podejmują, by w kształtować to młode i niełatwe pokolenie, a wreszcie samym maturzystom. – Za to, że swoją energią zarażacie nas i tworzycie wyjątkową atmosferę szkoły – dodała.

Zwracając się do tych ostatnich, podkreśliła: – Przed wami ogrom możliwości, ale też ogrom pracy. Matura to kolejny ważny egzamin, jednak wciąż jeden z wielu, które przyniesie wam życie. Najważniejsze, żebyście zawsze mieli odwagę marzyć i determinację, by te marzenia realizować. Niech dzisiejszy wieczór będzie dla was inspiracją, dowodem, że wspólny wysiłek, współpraca i wzajemny szacunek prowadzą do pięknych chwil. Życzę wam, abyście w dorosłym życiu odnaleźli swoją drogę, a wspomnienie tego balu zawsze wywoływało uśmiech na waszych twarzach. Teraz bawcie się i przetańczcie całą noc, ale pamiętajcie, że jest też jutro i to jutro należy do was.

Wspaniałej zabawy życzył uczestnikom studniówki „Rolnika” także Dariusz Stopa, zastępca prezydenta miasta. – Korzystajcie z tego wieczoru, żebyście mieli wspomnienia na kolejne lata i mogli ten bal wspominać do końca życia – mówił. Docenił też kadrę szkoły, dzięki której uczniowie mogą nie tylko przyswajać wiedzę, ale też rozwijać skrzydła i realizować marzenia.

Wśród otwierających studniówkę był również przewodniczący Rady Miasta Siedlce Robert Chojecki. – To już za 100 dni przekroczycie pewien wymiar, otworzy się przed wami brama życia i zaczniecie być tak naprawdę bohaterami swojego życia. Mam do was tylko jedną prośbę: zdobywając świat i spełniając marzenia, bądźcie w tym odważni. Ta szkoła was do tego przygotowała, bo ma wspaniałą kadrę pedagogiczną – podkreślił z przekonaniem.

Tych, którym składano tego dnia życzenia, reprezentowała przewodnicząca Samorządu Szkolnego ZSP nr 4 i radna Młodzieżowej Rady Miasta, Dagmara Czarnocka. – Przed nami ostatnie 100 dni nauki, stresu i powtórek – przypomniała poważnie. – Ale dziś odkładamy to wszystko na bok. Dzisiejszy wieczór jest dla nas, aby tańczyć, śmiać się i cieszyć chwilą, która już nigdy się nie powtórzy.

Po części oficjalnej uczennica Kornelia Biarda, członkini zespołu Niekompletni, działającego przy Miejskim Ośrodku Kultury, wykonała piosenkę „Zabiorę Cię dziś na bal” z repertuaru Zbigniewa Wodeckiego. A potem uczestnicy studniówki „Rolnika” zatańczyli poloneza, w którym bardzo skomplikowana choreografia autorstwa Leszka Lisiewicza łączyła się z szacunkiem dla tradycji. Z pełną odpowiedzialnością można więc powiedzieć, że tegoroczni maturzyści z ZSP nr weszli w dorosłość tanecznym krokiem. Teraz już na pewno dadzą sobie radę z egzaminem dojrzałości.

BARTOSZ SZUMOWSKI

KSeF to bubel?

SIEDLCE

Krajowy System e-Faktur to zaproszenie dla hakerów i ryzyko całkowitego paraliżu w przypadku awarii – przekonują siedleccy działacze Konfederacji.



FOT.: KO

Konfederacja jest przeciw nowemu systemowi.

KSeF – czyli system do wystawiania, przesyłania i otrzymywania faktur w formie elektronicznej – będzie obowiązywać od lutego.

Przeciwko wprowadzanej przez resort finansów reformie podatkowej protestuje Konfederacja/Ruch Narodowy. Podczas konferencji, która odbyła się 23 stycznia przed siedleckim urzędem skarbowym, działacze partii przedstawili czarny scenariusz wejścia w życie obowiązkowego KSeF.

Zdaniem Rafała Długołęckiego, Polaków czeka nie mała techniczna poprawka, ale wielka rewolucja całkowicie zmieniająca funkcjonowanie firm. – Wielu przedsiębiorców nie jest przygotowanych na tak drastyczne zmiany. Uważamy też, że sam program nie jest gotowy – stwierdził.

Działacze partii zwracali przede wszystkim uwagę na niebezpieczeństwa płynące z pełnej centralizacji systemu. – Weźmy statystycznego Kowalskiego, który prowadzi małe przedsiębiorstwo i zatrudnia kilka osób. Jeśli system się zawiesi, on nie wystawi faktury. Jeśli nie wystawi, nie dostanie pieniędzy, a jeśli nie dostanie pieniędzy, nie zapłaci pracownikom – zauważył Długołęcki. Zdaniem działaczy, zadaniem systemu KseF jest inwigilacja i kontrola przedsiębiorców.

Przedstawiciele Konfederacji podkreślali, że zgromadzenie wszystkich danych w jednym miejscu to zaproszenie dla hakerów. – Wszystkie informacje o każdej fakturze, towarze czy usłudze idą do centralnego systemu. To przepis na totalną katastrofę. Wyciek danych jest tylko kwestią czasu, a hakerzy i obce wywiady tylko na to czekają. To dane firm podane na srebrnej tacy. A mowa nie tylko o prywatnych przedsiębiorcach, ale także firmach z sektora państwowego, zbrojeniowego czy energetycznego – zauważył Łukasz Kalaciński z Konfederacji/Ruchu Narodowego.

Podczas konferencji wspomniano również o ryzyku podszywania się pod cudze numery NIP przez oszustów, co zmusi firmy do czasochłonnego korygowania fałszywych faktur. – Wystarczy błąd w numerze NIP i faktura idzie do innej firmy. Kto poniesie konsekwencje? Nie system, tylko przedsiębiorca – zaznaczył Kalaciński.

Konfederacja obawia się też, że małe firmy, stowarzyszenia, fundacje czy koła gospodyń wiejskich, które do tej pory wystawiały faktury ręcznie, nie poradzą sobie z barierą technologiczną, a do tego zostaną zmuszone do ponoszenia kosztów. – Będą musiały korzystać z systemu elektronicznego, bez względu na to, czy je stać. A KGW, które utrzymują się dzięki dotacjom, nie stać na zakup laptopa. Ciężko będzie im także ogarnąć księgowość elektroniczną. Spotykam się z tymi paniami i wiem, że one są przerażone. Koła i małe stowarzyszenia będą musiały się zamykać – stwierdziła Aneta Olszak, przedsiębiorczyni.

Działacze partii przekonywali, że wprowadzenie reformy podatkowej powinno być odroczone o rok, podzielone na kilka etapów i uzależnione od dochodów firm. – Przedstawiciele biur rachunkowych i przedsiębiorcy pojawiali się na posiedzeniach wielu komisji sejmowych, gdzie przedstawiali problemy wynikające z KSeF-u. Nie było żadnej reakcji – podsumował Kamil Piórkowski.

KO

Więcej niż w Radomiu

SIEDLCE

ZUS informuje: rośnie liczba legalnie zatrudnionych cudzoziemców.



FOT.: PIXABAY

23, 3 tys. pracujących cudzoziemców.

Jak mówi Wojciech Ściwiarski, rzecznik prasowy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w województwie mazowieckim, liczba cudzoziemców pracujących legalnie i podlegających ubezpieczeniom w ZUS wynosiła na koniec 2025 r. prawie 1,3 mln, z tego na Mazowszu ponad 331,6 tys. Rok wcześniej wskaźniki te utrzymywały się na poziomie odpowiednio 1,193 mln i ponad 342,3 tys. W skali kraju liczba cudzoziemców wzrosła więc o ponad 95,8 tys. osób, ale w województwie mazowieckim spadła o 10,7 tys.

Od wielu lat najliczniejszą grupę spośród cudzoziemców zgłoszonych do ubezpieczeń społecznych stanowią obywatele Ukrainy. Na koniec grudnia w statystykach ZUS było ich ponad 857 tys. Podobnie jest w województwie mazowieckim, gdzie Ukraińcy stanowią najliczniejszą grupę legalnie pracujących cudzoziemców. Na koniec 2025 r. na Mazowszu do ubezpieczeń społecznych zgłoszonych było ponad 193,6 tys. Ukraińców. Druga liczna grupa pracujących obcokrajowców w naszym regionie to Białorusini. Pod koniec ubiegłego roku było ich 48,1 tys., następnie to obywatele Indii – 7,7 tys. osób i Wietnamu – 6,9 tys. osób.

Jak się okazuje, w siedleckim oddziale ZUS zarejestrowanych jest 23,3 tys. cudzoziemców. To więcej niż w posiadających większą populację Płocku i Radomiu (odpowiednio: niecałe 16,6 tys. i 19, 7 tys.). Najwięcej jest u nas legalnie pracujących Ukraińców (12,9 tys.), a w dalszej kolejności: Białorusinów (prawie 4,9 tys.), Hindusów (455) i Wietnamczyków (420).

Cudzoziemcy pracujący w Polsce i objęci ubezpieczeniem emerytalno-rentowym odprowadzają składki do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. I to z roku na rok coraz więcej. W 2024 r. wyniosły one niemal 18,5 mld zł. Po 11 miesiącach 2025 r. było to prawie 19,7 mld zł.

- Rzeczywista liczba obywateli innych państw pracujących w Polsce może być znacznie większa, bo część z nich nie ma ubezpieczenia. Trzeba pamiętać o tym, że dane ZUS obejmują tylko osoby zatrudnione w taki sposób, od którego istnieje obowiązek odprowadzania składek na ubezpieczenia społeczne. Nie są w nich ujęci zagraniczni pracownicy, którzy wykonują pracę na umowę o dzieło lub pracują nielegalnie - wyjaśnia Wojciech Ściwiarski.

Cudzoziemcy posiadający określoną podstawę pobytu w naszym kraju mogą zakładać i prowadzić działalność gospodarczą na takich samych zasadach jak obywatele polscy. Oznacza to, że mogą podejmować i prowadzić każdą dopuszczoną polskim prawem formę działalności gospodarczej. Rzecznik zdradza: - W kraju pod koniec grudnia 2025 r. było ich ponad 91,7 tys., w tym na Mazowszu ponad 26 tys. W naszym województwie są to najczęściej obywatele Ukrainy (14,6 tys.) i Białorusi (13,1 tys.).

BS

eprasa.pl 315b886763

Sprawa Emilki z Siedlec: wyrok jest prawomocny

SIEDLCE

22 stycznia Sąd Okręgowy w Siedlcach utrzymał w mocy wyrok 9 lat pozbawienia wolności dla Klaudii G., skazanej za znęcanie się ze szczególnym okrucieństwem nad swoją niepełnosprawną, trzyletnią córką Emilką. Orzeczenie, które zapadło we wrześniu przed Sądem Rejonowym w Siedlcach, jest prawomocne.



FOT. PA

Według sądu doszło do znęcania się nad dzieckiem ze szczególnym okrucieństwem.

Rozprawa apelacyjna dotyczyła odwołania obrony od wyroku z 18 września 2025 roku. W apelacji wskazywano, że wymierzona kara jest rażąco niewspółmierna do zarzucanych czynów, wnosząc o jej obniżenie do trzech lat pozbawienia wolności. Sąd Okręgowy nie uwzględnił wniosku obrony i utrzymał wyrok sądu pierwszej instancji w całości.

Sąd w uzasadnieniu 18 września wskazywał, że jedynym aspektem łagodzącym jest młody wiek i niekaralność kobiety. Prokuratura domagała się maksymalnego wymiaru kary, czyli 10 lat więzienia. Przedstawicielka oskarżyciela podkreślała, że oskarżona działała świadomie, wielokrotnie manipulując otoczeniem i ukrywając stan zdrowia dziecka, aby prawda nie wyszła na jaw. – W czasie, gdy jej córka cierpiała i miała odleżyny, Klaudia G. zostawiała ją samą i wychodziła bawić się do dyskoteki. W momencie, gdy nie dawała jeść i pić Emilce, dbała o swojego partnera, gotowała mu obiady – wyliczała w mowie końcowej 18 września asesor Sylwia Kordys.

Obrona próbowała wówczas z kolei przekonać sąd, że 27-latka nie była w stanie samodzielnie sprostać opiece nad chorym dzieckiem z powodu niższego ilorazu inteligencji i braku wsparcia ze strony najbliższych. Adwokat Andrzej Murek akcentował, że Klaudia G. ma osobowość dysharmonijną oraz funkcjonuje na granicy upośledzenia intelektualnego, dlatego nie zawsze potrafiła podejmować racjonalne decyzje. Twierdził, że w tej sprawie zawiodła nie tylko sama matka, ale również jej otoczenie i instytucje, które nie zareagowały na czas. Wnosił o zakwalifikowanie czynu jako zwykłego znęcania się i wymierzenie kary 2 lat pozbawienia wolności. Sąd odrzucił jednak ten wniosek, uznając, że skala cierpienia dziecka i sposób działania matki nie pozostawiają wątpliwości co do szczególnego okrucieństwa.

W sprawie została przeprowadzona opinia biegłej psycholog, która wskazywała, że osoby z podobnymi deficytami intelektualnymi są w stanie pełnić funkcję rodzicielską i zaspokajać podstawowe potrzeby dziecka. Zwróciła również uwagę, że oskarżona potrafiła podejmować racjonalne decyzje dotyczące własnego życia.

Emilka była dzieckiem ciężko chorym i wymagała stałej opieki. Cierpiała na schorzenia neurologiczne i padaczkę, nie chodziła i nie mówiła. Jak ustalono w toku śledztwa i postępowania sądowego, dziewczynka przez dłuższy czas nie miała zapewnionej właściwej opieki, a jej stan zdrowia ulegał stopniowemu pogorszeniu.

Z ustaleń prokuratury wynika, że Klaudia G. nie zapewniała córce odpowiedniego karmienia, higieny, leczenia ani rehabilitacji. Według zgromadzonego materiału dowodowego zdarzało się, że pozostawiała dziecko bez opieki, jedzenia i picia przez wiele godzin. W tym czasie przebywała poza miejscem zamieszkania. Świadkowie wskazywali również, że potrzeby dziecka nie były zaspokajane w stopniu odpowiadającym jego stanowi zdrowia.

Emilka zmarła w nocy z 1 na 2 sierpnia 2024 roku w mieszkaniu na jednym z siedleckich osiedli. Pogotowie ratunkowe wezwała koleżanka Klaudii G. Ratownicy medyczni zastali dziecko w ciężkim stanie. Pomimo podjętej reanimacji życia dziewczynki nie udało się uratować.

Sekcja zwłok wykazała wycieńczenie organizmu, przykurcze kończyn, odleżyny i rozległy stan zapalny w płucach. Biegli uznali, że bezpośrednią przyczyną śmierci było ropne zapalenie płuc, które rozwinęło się w wyniku długotrwałego zaniedbania i braku podstawowej troski.

Sąd Rejonowy, a następnie Sąd Okręgowy, uznały, że zgromadzony materiał dowodowy uzasadnia przyjęcie, iż doszło do znęcania się nad dzieckiem ze szczególnym okrucieństwem.

Jako okoliczności łagodzące wskazano młody wiek oskarżonej oraz jej wcześniejszą niekaralność. Okoliczności te nie wpłynęły jednak na zmianę kwalifikacji prawnej czynu ani na złagodzenie kary. Prawomocny wyrok kończy postępowanie karne w tej sprawie.

ID

Porozumienie stron z promilami

GMINA KOTUŃ

Po feriach dyrektor Zespołu Szkół w Bojmiu nie wróci na swoje stanowisko. I to nie wysługa lat jest tu przyczyną.



FOT. BS

Władze gminy mówia, że nie otrzymywały dotąd uwag dotyczących pracy dyrektora szkoły.

Ta wiadomość wzbudziła niemałe emocje w gminie Kotuń. Mowa w niej o Zespole Szkół w Bojmiu, w którego skład wchodzą Szkoła Podstawowa im. Januarego Suchodolskiego oraz Publiczne Przedszkole. A dokładnie jej dyrektora. To pełniący tę funkcję od lat dziewięćdziesiątych Dariusz K. Jak poinformowali nas mieszkańcy, na krótko przed feriami – w czwartek, 15 stycznia – pan dyrektor miał stawić się w pracy pod wpływem napojów wyskokowych, a dzień później już nie był dyrektorem. Miejscowi podpowiadali też, że Dariusz K. także wcześniej wykonywał obowiązki służbowe w stanie co najmniej wskazującym na spożycie.

Pijany jechał i pracował

Jak naprawdę wyglądała zrelacjonowana nam sytuacja, zapytaliśmy kom. Ewelinę Radomyską, oficera prasowego Komendy Miejskiej Policji w Siedlcach. – W dniu 15 stycznia do Centrum Powiadamiania Ratunkowego wpłynęło anonimowe zgłoszenie, które dotyczyło pełnienia obowiązków służbowych pod wpływem alkoholu przez dyrektora jednej ze szkół na terenie gminy Kotuń – potwierdza pani rzecznik. Jak dodaje, informacja została przekazana do dyżurnego siedleckiej komendy, który skierował na miejsce patrol.

Kiedy ten przeprowadził badanie stanu trzeźwości mężczyzny, wykazało ono aż 1,4 promila alkoholu w organizmie dyrektora placówki. – Funkcjonariusze ustalili również świadków, którzy poinformowali, że przed ich przyjazdem mężczyzna miał kierować pojazdem – mówi Ewelina Radomyska.

Jak wyjaśnia pani rzecznik, w związku z podejrzeniem prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości policjanci zatrzymali mężczyźnie prawo jazdy. Informuje ona też: – O zdarzeniu zaznajomiony jest przełożony dyrektora szkoły oraz poinformowano Prokuraturę Rejonową w Siedlcach. Obecnie prowadzone jest postępowanie mające na celu wyjaśnienie wszystkich okoliczności tego zdarzenia.

Zaskoczenie i reakcja

Kolejnym miejscem, gdzie udaliśmy się po fakty w tej sprawie, był Urząd Gminy Kotuń, czyli wspomniany przełożony Dariusza K. Sekretarz gminy Joanna Łęczycka mówi „Życiu", że sytuacja z 15 stycznia była zaskoczeniem. – Nigdy wcześniej nie docierały do nas uwagi dotyczące pracy dyrektora szkoły. Cieszył się nieposzlakowaną opinią – uzupełnia.

Zdradza przy tym, w jakich okolicznościach pan Dariusz przestał pełnić swoją funkcję: – Dyrektor szkoły w dniu 16 stycznia złożył pismo w sprawie rozwiązania stosunku pracy za porozumieniem stron z dniem 16 stycznia. Wójt Daniel Celiński wyraził na to zgodę i umowa została rozwiązana.

Panią sekretarz zapytaliśmy też, jakie są reakcje mieszkańców gminy na odejście Dariusza K. – Trudno się do tego odnieść, ponieważ do urzędu gminy nie dotarły w tej sprawie jeszcze żadne informacje ze strony społeczności lokalnej – odpowiada.

Co dalej? Czy Zespół Szkół w Bojmiu czeka bezkrólewie? – Placówka oświatowa nie może pozostać bez osoby zarządzającej – zaznacza krótko Joanna Łęczycka. – Na funkcję pełniącego obowiązki dyrektora został wyznaczony jeden z pracowników szkoły. Taka forma zarządcza zgodnie z przepisem prawa może trwać do 10 miesięcy. W tym czasie zostanie ogłoszony konkurs na stanowisko dyrektora i wyłoniony nowy dyrektor szkoły – kończy sekretarz gminy.

BARTOSZ SZUMOWSKI

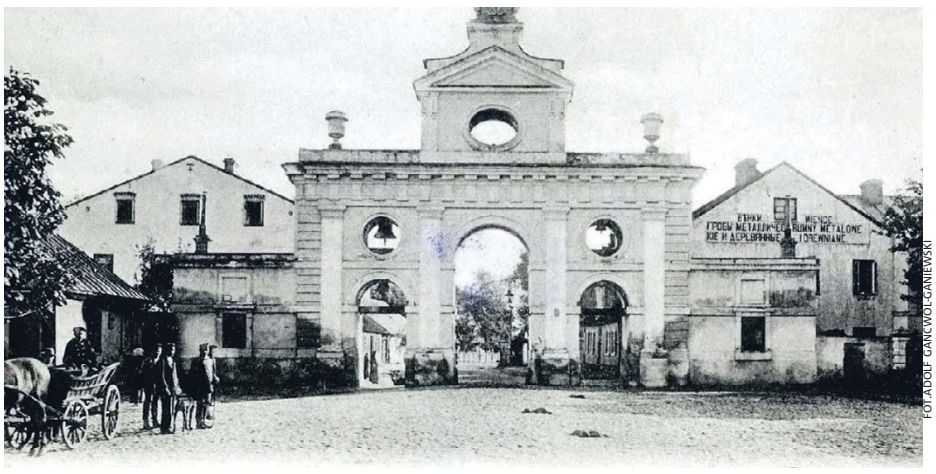
eprasa.pl 315b886763

Redaguje: Bartosz Szumowski
m@il: b.szumowski@zyciesiedleckie.pl
www.zyciesiedleckie.pl
tel. 795-541-360

Długa droga do bramy

SIEDLCE

Powstała 250 lat temu, na wschodniej granicy ze Starą Wsią, a podczas II wojny światowej została rozebrana przez hitlerowców. Teraz brama księżnej Ogińskiej ma wreszcie szanse na odbudowę.



FOT. ADOLF GANCWOLGANIEWSKI

Widok na bramę miasta w latach 1912–1914

Ta historia zaczyna się w latach 1773-76.

Trochę historii

Bramę-dzwonnicę w kształcie łuku triumfalnego wzniesiono na zlecenie Michała Fryderyka Czartoryskiego i prawdopodobnie według projektu Szymona Bogumiła Zuga. Obiekt miał aż 22 m wysokości.

Podczas I wojny światowej Rada Miejska nadała dzwonnicy miano „Bramy księżnej Ogińskiej". Budowla cieszyła się nim do 1941 r. Między 10 a 13 maja tegoż roku została bowiem rozebrana przez hitlerowców, bo utrudniała przejazd pojazdów pancernych w drodze na front wschodni.

Po wojnie brama nie doczekała się odbudowy. Jak się okazało, władze PRL miały do sprawy podejście podobne co Niemcy – dawnego rozwiązania nie należy przywracać ze względów komunikacyjnych. Pozostawiono jedynie skrzydła boczne z pomieszczeniami użytkowymi. Około 2019-23 r. te ostatnie zostały wyremontowane, odświeżono też elewację i pozbyto się reklam ze ścian budynków. Z kolei latem ubiegłego roku, podczas przebudowy skrzyżowania ul. Piłsudskiego i Floriańskiej odsłonięto fundamenty dawnej bramy-dzwonnicy.

Zabytek albo paraliż

Jak mówi Dariusz Stopa, wiceprezydent Siedlec, wśród mieszkańców wielokrotnie pojawiał się pomysł odbudowy bramy. – Wiele osób pracowało nad powrotem, w tym kilku kolejnych prezydentów miasta. Za każdym razem jednak nie udawało się doprowadzić do finału – dodaje.

W 2002 r. powstało Siedleckie Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne „Brama", którego głównym celem była odbudowa zniszczonego zabytku. 3 maja 2015 r. organizacja ta przygotowała nawet imprezę propagującą odbudowę bramy miasta. Szybko okazało się jednak, że zabytku nie można odbudować. Powód – ten sam, co od 1941 r.: nowy-stary obiekt, stojący w poprzek obecnej ul. Piłsudskiego, jednej z głównych arterii miasta, spowodowałby znaczące utrudnienia w ruchu, a właściwie go sparaliżował. Szansą na przywrócenie bramy miał być IV etap rozbudowy wewnętrznej obwodnicy miasta, która łączyłaby ul. Kazimierzowską z ul. Janowską.

W 2017 r. pojawiły się pierwsze projekty odbudowy bramy, tak aby ruch pod nią mógł odbywać się w obie strony. Ale razem z nimi dało się słyszeć głosy przeciwne. Argumentacja była prosta: w efekcie nie można by mówić, że to wciąż ten sam zabytkowy obiekt.

Brama miała powrócić w dawne miejsce w 2018 roku. Wtedy też ponownie rozpoczęto gromadzenie pieniędzy i prace projektowe. Wstępny koszt miał wynosić 2 miliony zł, a brama miała powstać w 2021 r. w 80. rocznicę zburzenia jej przez hitlerowców.



FOT.: BS

Tak pozostałości bramy wyglądają dziś.

Krok naprzód

Jak łatwo zgadnąć – nie powstała. Ale, zdaniem wiceprezydenta, powinna. – Przede wszystkim ze względów historycznych. Odbudowana brama uatrakcyjniłaby Siedlce także pod względem historycznym. Nie mamy starego rynku jak inne miasta, a taki obiekt byłby kolejnym śladem naszej świetności – podkreśla Dariusz Stopa.

W 2025 r. władze miasta zaczęły prowadzić rozmowy w tej sprawie. Uczestniczyły w nich osoby zaangażowane w poprzednich latach w przywrócenie bramy czy choćby proboszcz parafii pw. św. Stanisława. Efekt – poważny krok naprzód: w tegorocznym budżecie miasta zarezerwowano na projekt odbudowy bramy aż 100 tys. zł.

– Obecnie na rozstrzygnięcie czeka nasz wniosek do konserwatora zabytków o wydanie potrzebnych do stworzenia projektu tzw. zaleceń konserwatorskich. Dokument ten określi m.in., jakie materiały mają zostać użyte do odbudowy – wyjaśnia wiceprezydent. – Ale trudno dziś mówić o konkretnych datach. Mamy nadzieję, że uda nam się rozpocząć prace projektowe jeszcze w tym roku. To otworzy nam drogę do starania się o pieniądze zewnętrzne na samą odbudowę. Nie odważę się dziś jednak szacować, jakiego rzędu to będą kwoty - kończy.

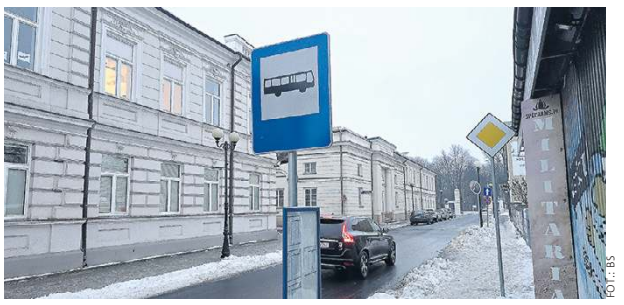
BARTOSZ SZUMOWSKI

SIEDLCE

Jeszcze jeden przystanek

W Siedlcach było ich do tej pory 262 – teraz mamy już kolejny.

Siedlce zyskały nowego przystanek komunikacji miejskiej do oficjalnego wykazu. Powstał on na ul. Tadeusza Kościuszki, przed skrzyżowaniem z ul. Biskupa Ignacego Świrskiego. W wykazie przystanków widnieje on pod numerem 92 jako „Kościuszki 02 Kościuszki W stronę ul. Konarskiego".



FOT.: BS

Przystanek już stoi.

Nowego punktu nie byłoby bez przebudowy infrastruktury. Po przebudowie zatoki przystankowej (przystanek „Kościół św. Stanisława 02") pojawiły się problemy z obsługą połączeń. Autobusy MPK linii nr 9, 25, 35 oraz jeden kurs linii nr 18 nie mogą zatrzymywać się na dotychczasowym przystanku.

Teraz nowy przystanek ma umożliwić pasażerom wsiadanie i wysiadanie w bliskim sąsiedztwie dotychczasowej lokalizacji, która stała się niedostępna dla wymienionych linii.

Na ucyfrowienie

Do Siedlec spłynie nawet do 7 mln zł pożyczki z Banku Gospodarstwa Krajowego. Cel - wsparcie cyfryzacji miasta Siedlce.

Pieniądze pochodzą z Krajowego Planu Odbudowy i są oferowane na bardzo preferencyjnych warunkach. Pożyczka jest nieoprocentowana i nie generuje pozostałych kosztów obsługi zadłużenia. Formalnie ma służyć sfinansowaniu planowanego deficytu budżetu miasta, w praktyce przeznaczona zostanie na modernizację infrastruktury IT magistratu oraz miejskich jednostek edukacyjnych. W ramach tego przedsięwzięcia sfinansowane zostaną 2 działania. Pierwsze to doposażenie w nowoczesny sprzęt komputerowy, który ma zastąpić lub uzupełnić obecne zasoby techniczne. Drugim będzie zakup oprogramowania, niezbędnego do funkcjonowania nowoczesnej infrastruktury cyfrowej.

Jeśli chodzi o placówki oświatowe, inwestycja ma zagwarantować właściwe warunki do prowadzenia zajęć dydaktycznych oraz przeprowadzania egzaminów zawodowych. Z kolei w urzędzie oraz jednostkach podległych miastu nowoczesny sprzęt i oprogramowanie mają usprawnić codzienną pracę administracyjną.

BS





eprasa.pl 315b886763

Powiat siedlecki

Redaguje: Iwona Dąbrowska
m@il: promocja@zyciesiedleckie.pl
www.zyciesiedleckie.pl
tel. 502-284-911

Samorządowiec z pasją

POWIAT SIEDLECKI

Marian Sekulski przez dekady budował fundamenty lokalnego samorządu – jako radny, wójt i specjalista w rolnictwie zawsze stawiał dobro mieszkańców na pierwszym miejscu. Jego droga zawodowa to przykład odpowiedzialności, profesjonalizmu i troski o wspólnotę.

W historii lokalnego samorządu są osoby, które swoją codzienną, rzetelną pracą tworzyły jego fundamenty. Do takich postaci należy Marian Sekulski – urodzony 2 lutego 1961 roku w Seroczynie. Absolwent Wydziału Ekonomiczno-Rolniczego SGGW oraz studiów podyplomowych z hodowli i genetyki roślin, od początku zawodowo związany z rolnictwem i wsią. Po odbyciu służby wojskowej pracował m.in. w Wojewódzkim Urzędzie Statystycznym w Radomiu i Kombinacie Rolnym Tarnogród, a w latach 1989-2004 kierował Stacją Doświadczalną Oceny Odmian w Seroczynie.

Pierwsze kroki w samorządzie

W latach 1994-1997 Sekulski pełnił funkcję radnego Gminy Wodynie, był członkiem Zarządu Gminy oraz przewodniczącym Komisji Rolnictwa. Już wtedy pokazał, że samorząd to przede wszystkim odpowiedzialność za wspólnotę, troska o infrastrukturę i dialog z mieszkańcami.

Doświadczenie w radzie

Sekulski był ceniony także na szczeblu powiatowym. Jako radny powiatu siedleckiego w I, V, VI i VII kadencji aktywnie uczestniczył w pracach komisji kształtujących rozwój regionu. Wnosił doświadczenie i poczucie odpowiedzialności za finanse publiczne oraz sprawy infrastrukturalne i bezpieczeństwo mieszkańców.

Kadencje i pełnione funkcje:

• 1998-2002 – I kadencja, Przewodniczący Komisji Infrastruktury
• 2014-2018 – V kadencja, członek Komisji Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska
• 2018-2024 – VI kadencja, Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji; Wiceprzewodniczący Komisji Infrastruktury, Bezpieczeństwa Publicznego i Rynku Pracy; członek Komisji Budżetu
• 2024-2026 – VII kadencja, Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, członek Komisji Budżetu

Gospodarz gminy Wodynie

Najbardziej rozpoznawalnym etapem jego kariery była funkcja wójta gminy Wodynie (2004-2014). Przez trzy kadencje koncentrował się na podnoszeniu standardu życia mieszkańców poprzez trwałe inwestycje. Za jego kadencji wykonano kluczowe etapy budowy sieci wodociągowej i sanitarnej, przebudowano drogi gminne i dojazdowe oraz powstała Hala Sportowa i Gminny Ośrodek Kultury w Wodyniach. Jego działania zawsze opierały się na trosce o podstawowe potrzeby mieszkańców i zrównoważony rozwój gminy.

Profesjonalizm i kultura pracy

Po zakończeniu kadencji wójta Marian Sekulski kierował Stacją Doświadczalną Oceny Odmian w Ciciborze Dużym (2015-2016) oraz Biurem Powiatowym Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Siedlcach (2016-2024). Był człowiekiem, który potrafił wysłuchać, doradzić i połączyć ludzi wokół wspólnych celów. Współpracownicy zapamiętają go jako osobę o wysokiej kulturze osobistej, spokoju i profesjonalizmie.



Marian Sekulski

FOT.: UG WODYNIE

Marian Sekulski zostawia po sobie gminę i powiat bogatsze o lata pracy, doświadczenie i życzliwość. Jego kariera jest dowodem, że bycie samorządowcem to przede wszystkim bycie dobrym gospodarzem.

OPR. ID

Zimowa przerwa bez nudy

GMINA SIEDLCE

Ferie dobiegają końca, ale w pamięci dzieci z gminy Siedlce zostaną talerzyki zamienione w misie polarne, bibułowe kwiaty, karnawałowe maski i pierogi lepione własnymi rękami.

Dla wielu rodzin ferie to czas logistycznych wyzwań: praca, opieka, pogoda w kratkę i odwieczne pytanie „Co dziś będziemy robić?". Odpowiedź była zaskakująco prosta: w tym roku sporo działo się blisko domu. Biblioteczne filie i świetlice wiejskie zamieniły się w małe centra kreatywności – takie, w których dzieci nie tylko „są pod opieką", ale naprawdę coś tworzą, uczą się i poznają rówieśników.

Biblioteki: laboratoria wyobraźni

Filie biblioteczne w Stoku Lackim, Wołyńcach i Białkach stały się pracowniami artystycznymi, gdzie przez dwa tygodnie królowały barwne materiały, klej i nieposkromiona kreatywność.

W Stoku Lackim program ferii rozpoczął się od refleksji nad


FOT.: FB GMINA SIEDLCE

przyjaźnią. Podczas warsztatów „Przyjaźń na biegunie – Miś polarny i Olaf w jednym teamie" dzieci nie tylko ozdabiały talerzyki, tworząc z nich arktyczne zwierzęta, ale przede wszystkim rozmawiały o tym, co w relacjach międzyludzkich jest naprawdę ważne. Kilka dni później, z okazji Międzynarodowego Dnia Kubusia Puchatka, sala biblioteczna przemieniła się w Stumilowy Las. Pod czujnym okiem instruktorów powstawały pluszowe maskotki znanego misia, a w powietrzu unosiła się atmosfera życzliwości rodem z książek Alana Alexandra Milne'a – pisarza, który przypomniał światu, że największe przygody często zaczynają się od małych kroków i ciepłej herbaty z miodem.

Nieco inne oblicze artystyczne pokazały warsztaty w pozostałych filiach. W Wołyńcach dzieci odkrywały, że szkło może być nowoczesnym płótnem, a bibuła – materiałem na niezwykłe kwiaty, które rozkwitną nawet w najbardziej szary zimowy dzień. Z kolei w Białkach młodzi czytelnicy przygotowywali się do karnawałowego szaleństwa, tworząc własnoręcznie maski ulubionych bohaterów bajek oraz praktyczne zakładki do książek. Te ostatnie, wykonane z kolorowych papierów i wstążek, miały przypominać, że prawdziwa przygoda czai się nie tylko w internecie, ale przede wszystkim między kartkami powieści.

Świetlice: ruch i wspólny stół

Świetlice wiejskie w gminie rozbrzmiewały w czasie ferii głośnym śmiechem, muzyką i zapachami kuchni. To właśnie tam realizowano ideę ferii jako czasu wspólnoty – miejsca, gdzie dzieci poznają sąsiadów, a dorośli przekazują młodszemu pokoleniu to, co najcenniejsze.

Spotkania udowodniły, że wiek to tylko liczba, a pasja i dobra zabawa łączą pokolenia. Seniorzy wzięli udział w warsztatach rękodzieła, podczas których skupiali się na tworzeniu zachwycających prac, a atmosfera skupienia przeplatała się z opowieściami o dawnych czasach. Tego samego dnia w Grabianowie scenę przejęły dzieci, które – dosłownie – zajęły kuchnię. Wspólne lepienie pierogów, poprzedzone zabawami ruchowymi, stało się pretekstem do nauki nie tylko tradycyjnych receptur, ale też współpracy w grupie. Gdy ugotowane pierogi znikały z talerzy w tempie błyskawicznym, nikt nie musiał przekonywać młodych kucharzy do zalet wspólnego posiłku.

Najbardziej energetycznie z pewnością było w Żabokliakach. Tam, gdzie 21 stycznia odbywały się zajęcia, rytm feriom nadawała... lambada. Starsi mieszkańcy, członkowie Koła Gospodyń Wiejskich, nie tylko raczyli dzieci pysznymi naleśnikami, ale też uczyli je tańców, które jeszcze kilka dekad temu rozbrzmiewały na wiejskich zabawach. Młodzi skakali, rysowali, a przy okazji poznawali, że zabawa nie wymaga ani szybkiego internetu, ani najnowszego modelu smartfona.

Kulminacją świetlicowych atrakcji był dzień w Wołyńcach, gdzie podopieczni nie mieli czasu na nudzenie się. Wspólne śpiewanie, gry i zabawy ruchowe wyzwalały pokłady energii, ale prawdziwym hitem okazały się warsztaty kulinarne z udziałem mistrzów z Lido di Ostia. Pod ich okiem dzieci samodzielnie przygotowywały pizze, ugniatając ciasto i dobierając ulubione dodatki. A gdy po wysiłku kuchennym przyszedł czas na regenerację, niezawodne sołectwo Wołyńce-Kolonia zapewniło pyszny poczęstunek.

Więcej niż tylko zajęcia

Tegoroczne ferie zimowe w gminie Siedlce udowodniły, że w dobie cyfryzacji najcenniejsze okazują się być proste, namacalne doświadczenia. Czasem wystarczy biblioteka, w której można pobrudzić ręce farbą, świetlica, w której ktoś nauczy lambady, i wspólny stół, przy którym lepi się pierogi albo robi pizzę. Właśnie w takich miejscach rodzą się małe historie – a te zostają najdłużej.

Dzięki zaangażowaniu filii bibliotecznych, animatorów z Gminnego Centrum Kultury w Ostrówku, Kół Gospodyń Wiejskich oraz samych mieszkańców poszczególnych wsi, zimowa przerwa w nauce stała się czasem budowania więzi między pokoleniami.

OPR. KO

eprasa.pl 315b886763

Redaguje: Bartosz Szumowski
m@il: b.szumowski@zyciesiedleckie.pl
www.zyciesiedleckie.pl
tel. 795-541-360

Wielka kultura na małej wsi

MORDY

Resort kultury dofinansował 50 tys. zł z Funduszu Promocji Kultury w ramach programu „Kultura dostępna" projekt Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury.



FOT.: MGOK MORDY

W ramach projektu zrealizowano 6 wyjazdów.

Celem zadania była aktywizacja kulturalna i społeczna seniorów z terenu miasta i gminy Mordy. Dzięki zorganizowanym wydarzeniom uczestnicy mieli możliwość obcowania z wysoką kulturą, często po raz pierwszy od wielu lat lub w ogóle.

- Dla wielu z nas te wyjazdy były spełnieniem marzeń z młodości. Ja sama nigdy nie byłam w prawdziwej operze, a tu nagle usłyszałam na żywo „Cztery pory roku" Vivaldiego w Białymstoku! Ale najcenniejsze były te wspólne podróże autokarem, rozmowy, dzielenie się wrażeniami. Człowiek znów poczuł się młody, ważny i ciekawy świata. Ten wspólny czas dał nam nie tylko kulturę, ale i nową energię do życia. To było jak otwarcie okna na wielki świat – mówi jedna z uczestniczek projektu.

W ramach projektu zrealizowano 6 wyjazdów. Pierwszy do Opery i Filharmonii Podlaskiej – Europejskiego Centrum Sztuki w Białymstoku na koncert "Cztery pory roku" A. Vivaldiego oraz V Symfonii c-moll op. 67 L. van Beethovena. Wydarzenie poprzedzone było zwiedzaniem miasta oraz Pałacu Branickich z przewodnikiem. Drugi wyjazd odbył się do Teatru Wielkiego w Łodzi na wieczór baletowy "Bolero" M. Ravela z kantatą Carla Orffa „Carmina burana". Widowisko baletowe poprzedzone było zwiedzaniem Łodzi z przewodnikiem. Z kolei trzeci wyjazd był do Teatru im. Juliusza Osterwy w Lublinie na spektakl „Balladyna". Spektakl poprzedzony był zwiedzaniem Lublina z przewodnikiem oraz wizytą w Państwowym Muzeum na Majdanku. Czwarty wyjazd – do Studia Buffo na koncert muzyki latynoskiej, zaś kolejny – do kina filmy „Ministranci" oraz „Piernikowe serce".

W ramach realizacji projektu zorganizowano także koncert „W hołdzie pięknu i wierze" w kościele pw. Św. Michała Archanioła w Mordach w wykonaniu Łukasza Karaudy (śpiew operowy) i Mateusza Chmielewskiego (klawisze) oraz spektakl teatralny w wykonaniu Teatru Podaj Dalej w Radzikowie Wielkim. Wszystkie te działania były dostępne dla szerokiego grona odbiorców.

Projekt podkreślił ważną rolę aktywizacji osób starszych, integrując środowisko seniorów, przeciwdziałając ich wykluczeniu społecznemu i kulturalnemu oraz umożliwiając im rozwój pasji i zainteresowań. Dzięki bezpośredniemu kontaktowi z żywą sztuką uczestnicy nie tylko wzbogacili swoje doświadczenia, ale również wzmocnili poczucie własnej wartości i przynależności do społeczności. - Naszym głównym celem było przełamanie barier – zarówno transportowych, jak i mentalnych i materialnych. Chcieliśmy pokazać, że kultura najwyższej klasy jest dla wszystkich, niezależnie od wieku i miejsca zamieszkania. Widząc wzruszenie i radość na twarzach uczestników po wizytach w teatrze czy operze, wiemy, że udało się stworzyć coś więcej niż tylko cykl wyjazdów. Powstała prawdziwa, wspierająca się grupa, która już planuje własne, dalsze aktywności. To największy sukces tego projektu – mówi Emilia Biarda, autorka i koordynatorka projektu. W wybór miejsc, programu oraz w całą organizację cyklu wyjazdów była aktywnie zaangażowana Rada Seniora Miasta i Gminy Mordy. Zadanie pn. „Wielka kultura na małej wsi" udowodniło, że dostęp do kultury jest istotnym elementem podnoszenia jakości życia seniorów, a zaangażowanie tej grupy wiekowej w życie kulturalne i społeczne przynosi wymierne korzyści zarówno w sferze emocjonalnej, jak i społecznej. Projekt stał się inspiracją do dalszych działań na rzecz aktywnego i godnego starzenia się w lokalnej społeczności.

OPR. BS

Radość śpiewania

MORDY

Za nami II Mazowiecki Przegląd Autorskiej Piosenki Świątecznej.

Przegląd, objęty patronatem honorowym marszałka województwa mazowieckiego Adama Struzika oraz burmistrza miasta i gminy Mordy Łukasza A. Wawryniuka, który współorganizował Samorząd Województwa Mazowieckiego, to wydarzenie artystyczne promujące twórczość muzyczną związaną z tematyką bożonarodzeniową i zimową. Celem przeglądu było wspieranie młodych twórców, zespołów oraz pasjonatów muzyki, którzy tworzą własne piosenki autorskie, rozumiane jako utwór z własnym tekstem i muzyką, bądź z własnym tekstem do muzyki innego autora, jak również własną muzyką do tekstu innego autora.

Uczestnicy mieli okazję zaprezentować swoją twórczość przed publicznością i jury, zdobyć doświadczenie sceniczne oraz wymienić się inspiracjami z innymi wykonawcami. - Wydarzenie stawia na kreatywność, różnorodność stylistyczną i świąteczny klimat, tworząc wyjątkową przestrzeń do odkrywania nowych talentów i wspólnego przeżywania muzycznych emocji. Konkurs ten przypomina, że piosenka autorska to pojęcie szerokie i otwarte: obejmujące zarówno utwory z własnym tekstem i muzyką, jak i autorskie teksty do muzyki innych twórców czy autorską muzykę do słów napisanych przez kogoś innego – podkreślają organizatorzy.

Druga edycja Mazowieckiego Przeglądu Autorskiej Piosenki Świątecznej odbyła się24 stycznia w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Mordach. Pomysłodawcy nie mają wątpliwości: to było wyjątkowe spotkanie pełne muzycznych emocji, autorskich interpretacji i prawdziwej radości ze wspólnego śpiewania

Ostatecznie w kategorii klasy IV-VIII szkół podstawowych wyróżnienie zdobyła Łucja Kędziora. W kategorii szkoły ponadpodstawowe (do 18 lat) nagród i wyróżnień nie przyznano przez brak zgłoszeń. Ale już wśród osób dorosłych (18-60 lat) zwycięzców nie brakowało – na podium stanęli: Izabela Mazur, Zespół Si i Beata Strąk. Z kolei w kategorii seniorów (60+) najlepsi byli: Zbigniew Filiks, Zespół Ludowy Podlasianki oraz Zespół Zaliwianie, a wyróżnienia powędrowały do: Roberta Czarnockiego, Ireny Chodowiec i Beaty Strąk.

OPR. BS



FOT.: MGOK MORDY

Uczestnicy przeglądu

Nowy blask M-GOK

MORDY

Zakończyła się modernizacja Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Mordach (etap V).



FOT.: M-GOK MORDY

Wnętrze robi teraz wrażenie.

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Mordach wiosną ur. pozyskał 523 tys. zł dofinansowania z resortu kultury na remont siedziby. Jest to jedna z najwyżej przyznanych kwot w 2025 r. W ubiegłorocznej edycji naboru do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego złożono aż 875 wniosków, z których projekt M-GOK w Mordach zajął 69. miejsce na 136 dofinansowanych. Wkład własny w wysokości 140 tys. zł przeznaczyła Rada Miejska w Mordach w formie dotacji celowej.

Kluczowym elementem prac była przebudowa i nowy blask sali konferencyjnej. Dzięki nowej aranżacji, doskonałemu oświetleniu oraz systemowi multimedialnemu stała się ona funkcjonalną i komfortową przestrzenią do organizacji szkoleń, warsztatów, spotkań lokalnych stowarzyszeń czy debat. To miejsce, gdzie wiedza i społeczne inicjatywy zyskują teraz doskonałe warunki do rozwoju. Zmodernizowano także scenę główną w sali teatralnej. Zainstalowano nowoczesną, mechaniczną kurtynę z materiału przeciwpożarowego, która nie tylko spełnia najwyższe standardy bezpieczeństwa, ale również pozwala na profesjonalne i płynne prowadzenie wydarzeń artystycznych.

Nie mniej ważnym aspektem modernizacji było w końcu dostosowanie obiektu do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Całkowitemu remontowi poddano toalety, które zostały wyposażone w nowoczesne, energooszczędne sanitariaty i stały się w pełni dostępne. Wyrównanie posadzek w części ogólnodostępnej, montaż poręczy i odpowiednio szerokich drzwi zapewnia swobodny i komfortowy dostęp do wszystkich kluczowych stref budynku, co jest wyrazem troski o integrację i równy dostęp do kultury dla wszystkich mieszkańców gminy.

Odświeżony i doświetlony główny korytarz, pełniący funkcję holu, zyskał nową estetykę i przyjazną atmosferę. Stanowi on teraz wizytówkę Ośrodka – jasną, przestronną i zachęcającą do uczestnictwa w kulturze przestrzeń pierwszego kontaktu dla odwiedzających.

– Ta inwestycja to ogromny krok dla naszej lokalnej kultury. Zmodernizowany Ośrodek nie jest już tylko budynkiem, ale nowoczesnym, bezpiecznym i otwartym dla każdego miejscem. Daje nam to nowe możliwości organizacji wydarzeń na wysokim poziomie – od spektakli teatralnych, przez koncerty, po ważne debaty społeczne. To inwestycja w naszą wspólną tożsamość i przyszłość – podkreśla Emilia Biarda, zastępca dyrektora Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Mordach, a jednocześnie autorka i koordynatorka projektu.

Modernizacja M-GOK była dofinansowana ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – państwowego funduszu celowego.

OPR. BS

eprasa.pl 315b886763

Zbuczyn

Redaguje: Kinga Ochnio
m@il: kultura@zyciesiedleckie.pl
www.zyciesiedleckie.pl
tel. 795-541-361

Miliony na wiejskie świetlice

GMINA ZBUCZYN

W ciągu zaledwie roku w gminie Zbuczyn powstały 2 nowe świetlice wiejskie, kolejna jest w budowie, a kilka innych przeszło gruntowną modernizację. To największa od lat fala inwestycji w infrastrukturę społeczną. Za sukcesem stoją nie tylko miliony z rządowych programów, ale przede wszystkim aktywność samych mieszkańców.

Kto pamięta jeszcze czasy, gdy wiejska świetlica kojarzyła się z odrapanym tynkiem, przeciekającym dachem i kilkoma rozklekotanymi krzesłami? W gminie Zbuczyn takie obrazki odchodzą definitywnie do przeszłości. Rok 2025 zapisze się w lokalnej historii jako czas bezprecedensowej metamorfozy – od Tęczek po Borki-Kosy, od Grodziska po Rządzew, niemal w każdym zakątku gminy coś się dzieje.

Bliźniacze inwestycje

Największe wrażenie robią dwie zupełnie nowe świetlice, które niedawno oddano do użytku. W Tęczkach stanął obiekt, który śmiało mógłby konkurować z miejskimi domami kultury. Blisko 190 m2 powierzchni użytkowej, w tym imponująca sala wielofunkcyjna przekraczająca 130 m2 – to przestrzeń, o jakiej mieszkańcy mogli wcześniej tylko marzyć. To nie wszystko. Budynek wyposażono w zadaszony taras o powierzchni niemal 60 m2. Letnie festyny, dożynki, zabawy taneczne pod gwiazdami? Teraz kapryśna pogoda nie pokrzyżuje planów organizatorów. Całość inwestycji obejmowała także wykonanie oświetlenia zewnętrznego oraz utwardzeń terenu z kostki betonowej o powierzchni prawie 700 m2, na których wydzielono miejsca parkingowe dla samochodów osobowych, zapewniając wygodny dostęp do obiektu.

Co istotne, nowa świetlica w Tęczkach to obiekt w pełni ekologiczny. Pompa ciepła zamiast tradycyjnego pieca, instalacja fotowoltaiczna o mocy ponad 20 kW na dachu, a do tego klimatyzacja. Całość kosztowała niemal 1,5 mln zł, z czego aż 90% – ponad 1,3 mln zł – pokryło dofinansowanie z Rządowego Funduszu Polski Ład.

Jeszcze większym rozmachem może pochwalić się świetlica w Zawadach. Tu inwestycja przekroczyła 1,9 mln zł, a dofinansowanie zewnętrzne sięgnęło rekordowych 98% wartości projektu. Sercem obiektu jest sala wielofunkcyjna o powierzchni prawie 140 m2 wyposażona w ruchomą ścianę akustyczną – genialne rozwiązanie pozwalające w mgnieniu oka przekształcić jedną dużą przestrzeń w dwa niezależne pomieszczenia. W ramach inwestycji świetlica została w pełni wyposażona. W budynku zamontowano meble kuchenne, urządzenia gastronomiczne, a także stoły i krzesła, umożliwiające kompleksową obsługę wydarzeń organizowanych na miejscu.

Stare mury, nowe życie

Nie wszędzie budowano od podstaw. W Grodzisku i Rządzewie postawiono na kompleksową modernizację istniejących obiektów.

Świetlica w Grodzisku przeszła metamorfozę zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz. Nowa elewacja z ociepleniem, wymienione okna i drzwi, kompletnie przebudowane instalacje wodno-kanalizacyjne i elektryczne. Wartość prac przekroczyła 355 tys. zł, z czego 200 tys. zł dołożył samorząd województwa mazowieckiego w ramach programu „Mazowsze dla lokalnych centrów integracyjnych".

Podobny zakres prac zrealizowano w Rządzewie, gdzie modernizacja kosztowała niemal 390 tys. zł. Również tu mazowieckie wsparcie wyniosło 200 tys. zł.

Największa inwestycja

Prawdziwą perłą w koronie gminnych inwestycji ma się stać świetlica w Borkach-Kosach. Prace nadal trwają, ale już teraz wiadomo, że powstaje obiekt na miarę XXI w. Budynek z przylegającą drewnianą wiatą pomieści salę wielofunkcyjną dla 120 osób – to pojemność godna niewielkiej sali koncertowej. Dodatkowo przewidziano dostawę i montaż kompletnego wyposażenia zaplecza kuchennego.

Zagospodarowanie terenu wokół świetlicy obejmuje wykonanie ogrodzenia całej działki, utwardzeń z kostki betonowej, które posłużą jako dojazd i dojście do budynku. Pojawią się także miejsca parkingowe, oświetlenie zewnętrzne oraz plac zabaw dla dzieci, co stworzy kompleksową przestrzeń rekreacyjną dla mieszkańców. Wartość kontraktu to 1,7 mln zł, z czego 60% pokryje województwo mazowieckie.

Fundusz sołecki w akcji

Imponujące, wielomilionowe inwestycje nie przyćmiewają jednak tego, co w budowaniu wspólnoty najcenniejsze – oddolnej aktywności mieszkańców. W siedmiu sołectwach gminy Zbuczyn to sami obywatele zadecydowali, o wykonaniu prac w budynkach, zakupie wyposażenia czy zagospodarowania terenów wokół świetlic z funduszu sołeckiego.

W Jasionce za niespełna 20 tys. zł zbudowano plac zabaw. Na terenie przeznaczonym dla najmłodszych zamontowano huśtawkę podwójną, tablicę edukacyjną, regulamin placu zabaw oraz kosz na śmieci. Przy świetlicy w Karczach zrealizowano marzenie o zadaszonym tarasie, który zapewni ochronę przed deszczem i wiatrem. Łęcznowola zyskała profesjonalne wyposażenie kuchni, a Maciejowice – ławki, stół, stojak rowerowy i bramki do piłki nożnej.



FOT.: UG ZBUCZYN

Świetlica w Tęczkach już służy.



FOT.: UGZBUCZYN

Prace w Borkach-Kosach trwają.

Szczególnie ambitne plany miało sołectwo Tarcze, gdzie remont świetlicy pochłonął ponad 50 tys. zł. Część środków dołożono z budżetu gminy, ale impuls wyszedł od samych mieszkańców.

Co dalej?

Władze gminy Zbuczyn nie zamierzają zwalniać tempa. Świetlice wiejskie, przez lata traktowane po macoszemu, stały się priorytetem inwestycyjnym. I trudno się dziwić – w dobie cyfrowej izolacji i kurczących się więzi społecznych, lokalne centra integracji zyskują zupełnie nowe znaczenie.

Jak pokazuje przykład Zbuczyna, wystarczy połączyć zewnętrzne fundusze z determinacją samorządu i zaangażowaniem mieszkańców, by gmina mogła pochwalić się infrastrukturą na europejskim poziomie. Pozostaje życzyć, by nowe i odnowione świetlice tętniły życiem przez kolejne dziesięciolecia. **OPR. KO**

Emocje, tradycja i śpiew

ZBUCZYN

Festiwal Kolęd, Pastorałek i Piosenek Świątecznych udowodnił, że tradycja wspólnego śpiewania w powiecie siedleckim ma się dobrze.

Choć kalendarz nieubłaganie wskazuje na koniec karnawału, w sali widowiskowej Gminnego Ośrodka Kultury w Zbuczynie wciąż unosi się bożonarodzeniowa magia. Wszystko za sprawą 17. już edycji festiwalu, który na stałe wpisał się w kulturalny krajobraz regionu. 14 i 15 stycznia scena należała do ponad 70 solistów, duetów i zespołów z całego powiatu.

Komisja artystyczna: Anna Baj, Żaneta Badełek i Hanna Jurzyk nie miała łatwego zadania. Jak podkreślały jurorki, tegoroczna edycja wyróżniała się nie tylko liczbą uczestników, ale przede wszystkim ich dojrzałością wokalną i starannym przygotowaniem repertuaru.

W najmłodszej grupie (klasy I-III) bezkonkurencyjna okazała się Pola Skwara. Wśród uczniów klas IV-VI jury zdecydowało się przyznać dwa równorzędne pierwsze miejsca dla Leny Barei oraz Hanny Zamyłko. W kategorii klas starszych (VII-VIII) triumfowała Martyna Soćko. Choć w kategorii dorosłych nie przyznano głównej nagrody, serca słuchaczy podbili seniorzy. Drugie miejsce wywalczył energetyczny Klub Seniora+ „Młodzi Duchem", a na trzecim podium stanęły panie z KGW Grabianki oraz zespół „Nadzieja" z Januszówki.

A już 1 lutego o godz. 17.00 w GOK Zbuczyn odbędzie się uroczysta gala. To będzie wieczór pełen wzruszeń – laureaci odbiorą zasłużone nagrody z rąk patronów honorowych: starosty siedleckiego Karola Tchórzewskiego oraz wójta gminy Zbuczyn Huberta Pasiaka.

Kulminacyjnym punktem programu będzie koncert laureatów, podczas którego usłyszymy zwycięskie interpretacje. Gwiazdą wieczoru będzie Tomasz Radomyski z Zespołem, który swoim występem dopełni ten świąteczno-noworoczny czas. Wstęp na wydarzenie jest wolny.

OPR. KO



FOT.: GOK ZBUCZYN

Mali uczestnicy festiwalu

eprasa.pl 315b886763

Redaguje: Iwona Dąbrowska
m@il: promocja@zyciesiedleckie.pl
www.zyciesiedleckie.pl
tel. 502-284-911

Bezpieczeństwo i edukacja

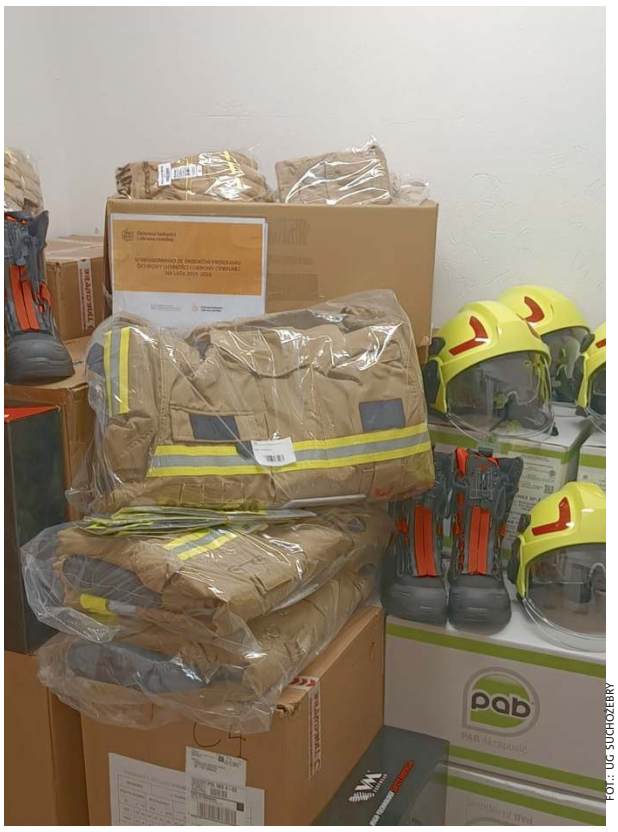
GMINA SUCHOŻEBRY

Bezpieczeństwo mieszkańców i równe szanse edukacyjne to dziś jedne z najważniejszych wyzwań samorządów. W gminie Suchożebry te hasła nie pozostają jedynie deklaracją.

Ostatnie miesiące przyniosły konkretne działania – zarówno w obszarze ochrony ludności i obrony cywilnej, jak i nowoczesnej edukacji w lokalnych szkołach.

Gotowość na sytuacje kryzysowe

Na podstawie umowy zawartej 30 października 2025 roku gmina Suchożebry otrzymała dotację celową od Wojewody Mazowieckiego na realizację zadań z zakresu ochrony ludności i obrony cywilnej. Środki pochodzą z Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej na lata 2025–2026 i zostały przeznaczone na zadania własne samorządu.



FOT.: UG SUCHOŻEBRY

W ramach pierwszego zadania doposażono bazy magazynowe.

W ramach pierwszego zadania doposażono bazy magazynowe na terenie gminy. Zakupiono m.in. 27 kompletów ubrań specjalnych, 24 pary butów ochronnych, 15 hełmów, 23 kominiarki, 25 par rękawic oraz mobilny agregat prądotwórczy. Sprzęt ten będzie wykorzystywany w sytuacjach kryzysowych i podczas działań wymagających szybkiej reakcji.

– To inwestycja w bezpieczeństwo mieszkańców, ale też w ludzi, którzy w razie zagrożenia są na pierwszej linii – podkreśla wójt gminy Suchożebry, Tomasz Starzewski. – Chcemy być przygotowani na różne scenariusze, a bez odpowiedniego sprzętu i zaplecza nie da się skutecznie działać. Koszt realizacji tego zadania wyniósł 219 306,05 zł.

Drugim elementem programu były szkolenia. Przeprowadzono je z zakresu ochrony ludności i obrony cywilnej dla 48 osób oraz kwalifikowanej pierwszej pomocy dla 25 uczestników. Łączny koszt tego zadania to 38 725 zł. – Sprzęt to jedno, ale równie ważne są umiejętności i wiedza – zaznacza wójt. – Szkolenia dają realne kompetencje, które mogą zdecydować o zdrowiu, a nawet życiu innych osób.

Nowoczesna edukacja w szkołach

Równolegle gmina realizuje działania w obszarze edukacji. Suchożebry biorą udział w projekcie w ramach Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności, realizowanym przez Ministerstwo Cyfryzacji we współpracy z Ministerstwem Edukacji Narodowej.

Dzięki temu trzy szkoły podstawowe z terenu gminy zostały nieodpłatnie wyposażone w nowoczesny sprzęt komputerowy. Do placówek trafiło łącznie 46 laptopów, 11 laptopów przeglądarkowych oraz 21 tabletów.

Z nowego wyposażenia korzystają uczniowie Szkoły Podstawowej w Suchożebrach, Szkoły Podstawowej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Krześlinie oraz Szkoły Podstawowej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Krynicy. – Dostęp do nowoczesnych narzędzi edukacyjnych nie powinien zależeć od miejsca zamieszkania – mówi wójt gminy. – Ten sprzęt ma służyć codziennej nauce, wyrównywaniu szans i rozwijaniu kompetencji, które dziś są po prostu niezbędne.

Celem projektu jest wyrównywanie szans edukacyjnych, zapewnienie równego dostępu do narzędzi cyfrowych oraz osiągnięcie minimalnych standardów technologicznych w szkołach.

Inwestycje, które zostają na lata

Zarówno działania z zakresu bezpieczeństwa, jak i edukacji pokazują, że gmina Suchożebry konsekwentnie sięga po środki zewnętrzne i przekłada je na konkretne, przemyślane rozwiązania. – To nie są inwestycje „na chwilę" – podsumowuje wójt. – Sprzęt, szkolenia i nowoczesna edukacja to rzeczy, które procentują przez lata i realnie wzmacniają naszą lokalną społeczność.

Na podstawie zrealizowanych projektów widać, że środki z programów rządowych nie kończą się na dokumentach, lecz przekładają się na bezpieczeństwo mieszkańców i lepsze warunki nauki dla uczniów.

OPR. ID



eprasa.pl 315b886763

Przesmyki

Redaguje: Bartosz Szumowski
m@il: b.szumowski@zyciesiedleckie.pl
www.zyciesiedleckie.pl
tel. 795-541-360

Nowa jakość opieki nad dziećmi

GMINA PRZESMYKI

10 grudnia oficjalnie rozpoczęły działalność dwie instytucje dziennego opiekuna, które od teraz wspierają rodziny z małymi dziećmi. Jest to pierwsza taka inicjatywa na terenie gminy oraz druga w całym powiecie siedleckim.



FOT.: UG PRZESMYKI

Przyjazna i nowoczesna przestrzeń sprzyja opiece i prawidłowemu rozwojowi dzieci.



FOT.: UF PRZESMYKI

Obiekt został w pełni dostosowany do potrzeb najmłodszych dzieci.

Władze gminy przyznają z dumą: nastąpił ważny krok w rozwoju lokalnych usług społecznych. Nowo powstałe placówki zapewniają profesjonalną opiekę dzieciom do lat trzech w kameralnych, bezpiecznych warunkach sprzyjających ich rozwojowi. - Dzienni opiekunowie oferują nie tylko troskliwą opiekę, ale również zajęcia wspierające rozwój społeczny, emocjonalny i ruchowy najmłodszych. To rozwiązanie odpowiada na realne potrzeby rodziców, którzy chcą pogodzić życie zawodowe z rodzinnym, mając pewność, że ich dzieci znajdują się pod dobrą opieką – podkreśla Urząd Gminy Przesmyki.

Instytucje dziennego opiekuna mieszczą się w nowo wyremontowanym lokalu przy ul. 11 Listopada 5 w Przesmykach. Urzędnicy podkreślają, że obiekt został w pełni dostosowany do potrzeb najmłodszych dzieci i spełnia wszystkie wymagania dotyczące bezpieczeństwa, funkcjonalności oraz komfortu. Jak dodają, przyjazna i nowoczesna przestrzeń sprzyja zarówno codziennej opiece, jak i prawidłowemu rozwojowi dzieci.

Placówki zatrudniają obecnie trzy osoby – dwie opiekunki, które sprawują bezpośrednią opiekę nad dziećmi oraz sprzątaczkę, dbającą o czystość i higienę pomieszczeń. W dwóch instytucjach przebywa aktualnie łącznie pięcioro dzieci, a na luty planowane jest przyjęcie kolejnej dwójki. Urząd gminy zdradza, że docelowo placówki są przygotowane na objęcie opieką 10 dzieci.

Gmina Przesmyki otrzymała dofinansowanie od Wojewody Mazowieckiego w ramach „Resortowego programu rozwoju instytucji opieki nad dziećmi do lat 3 Aktywny Dzienny Opiekun w gminie 2025". Na utworzenie instytucji dwóch dziennych opiekunów przeznaczono 300 tys. zł, natomiast na funkcjonowanie instytucji – 7725,40 zł. Jak informują urzędnicy, w związku z pozytywnym rozpatrzeniem wniosku o dofinansowanie funkcjonowania instytucji dziennych opiekunów w 2026 roku gmina złożyła oświadczenie o przyjęciu środków w wysokości 192 tys. zł na realizację zadania.

W Urzędzie Gminy Przesmyki nie ma wątpliwości: uruchomienie instytucji dziennego opiekuna to przełomowy moment dla samorządu lokalnego. – Ta inicjatywa poprawia dostępność usług opiekuńczych, podnosi jakość życia mieszkańców oraz stanowi ważną inwestycję w przyszłość: w dzieci, rodziny i rozwój lokalnej społeczności. Może być również inspiracją dla innych gmin w regionie, pokazując, że także w mniejszych samorządach możliwe jest tworzenie nowoczesnych i potrzebnych rozwiązań prorodzinnych – podsumowują urzędnicy gminni. **OPR. BS**

SPRZEDAŻ!

Wołuś

ŚRODEK POPRAWIAJĄCY JAKOŚĆ GLEBY

Produkt wytwarzany jest z selektywnie zbieranych odpadów zielonych oraz biodegradowalnych.

- Wzbogaca glebę w substancje organiczne i składniki pokarmowe,
- Wpływa korzystnie na właściwości fizyczne, chemiczne i biologiczne gleb,
- Dostarcza naturalnej mikroflory, zwiększając odporność roślin na patogeny,
- Zwiększa pojemność wodną i sorpcyjną gleb, umożliwiając wzrost roślin nawet na glebach ubogich (nieużytkach) oraz zdegradowanych.

ZAKŁAD UTYLIZACJI ODPADÓW ZUO

Zakład Utylizacji Odpadów Sp. z o.o. Instalacja Komunalna w Woli Suchożebrskiej
Ul. Sokołowska 2, 08-125 Suchożebry, tel. **25 621 07 56**

eprasa.pl 315b886763

Redaguje: Iwona Dąbrowska
m@il: promocja@zyciesiedleckie.pl
www.zyciesiedleckie.pl
tel. 502-284-911

Nowa placówka z myślą o młodych

GMINA WODYNIE

Od stycznia dzieci w gminie mają kolejne po szkole miejsce, gdzie mogą uczyć się, rozwijać pasje i spędzać czas w bezpiecznym środowisku.



FOT.: UG WODYNIE

To miejsce, gdzie młodzież może rozwijać swoje pasje.

Placówka Wsparcia Dziennego w Czajkowie, działająca we współpracy ze Stowarzyszeniem SOS Wioski Dziecięce w Polsce, to kolejny punkt po istniejącej już placówce w Woli Wodyńskiej. Powstała z myślą o potrzebach dzieci i młodzieży w gminie. Dzieci mają zapewnione: bezpieczny transport autobusem po szkole, wsparcie psychologa oraz udział w zajęciach edukacyjnych, w tym bezpłatne korepetycje z matematyki i języka angielskiego, oraz możliwość rozwijania zainteresowań i aktywności sportowych. Obowiązująca tu zasada niekorzystania z telefonów pozwala skupić się na nauce i zabawie.

– Zależało nam, aby młodzież miała miejsce, w którym może rozwijać swoje pasje, spotykać się z rówieśnikami i poczuć, że jest ważna – mówi wójt gminy Wodynie, Wojciech Klepacki. – Placówka w Czajkowie to kolejny punkt, który wyciąga rękę do młodzieży i pokazuje, że liczymy się z ich potrzebami. Od dawna zapowiadaliśmy, że chcemy, aby w każdej części naszej gminy dzieci miały dostęp do bezpiecznego i przyjaznego miejsca po szkole. Cieszę się, że dzięki wspólnym działaniom i dobrej współpracy ze Stowarzyszeniem SOS Wioski Dziecięce możemy otworzyć drugą Placówkę Wsparcia Dziennego właśnie w Czajkowie. To inwestycja w nasze dzieci i ich przyszłość.

Rekrutacja

Do placówki dzieci trafiają po rekrutacji prowadzonej przez Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Wodyniach (GOPS). Program skierowany jest zarówno do rodzin dobrze funkcjonujących, jak i tych, które potrzebują dodatkowego wsparcia. Dzięki temu punkt w Czajkowie może oferować opiekę dostosowaną do różnych potrzeb dzieci i młodzieży. W każdej miejscowości działa po 2 grupy po 15 dzieci - łącznie to 60 osób.

– Chcemy, aby każde dziecko w gminie miało szansę korzystać z tej formy wsparcia – dodaje zastępca wójta, Marlena Paczek. – Rekrutacja GOPS pozwala nam dotrzeć do wszystkich, którzy mogą skorzystać z placówki. Placówki wsparcia dziennego to ogromna pomoc dla rodzin, które potrzebują wytchnienia i wsparcia wychowawczego. Dzięki regularnym zajęciom, opiece wychowawców i pracy z asystentami rodziny dzieci zyskują pewność siebie i uczą się współpracy. GOPS nadal będzie współpracował z kadrą placówek, aby jak najlepiej odpowiadać na potrzeby mieszkańców.

Ze Stowarzyszeniem SOS

Placówka działa przy współpracy ze Stowarzyszeniem SOS Wioski Dziecięce w Polsce, która wspiera gminę w organizacji zajęć i opiece merytorycznej nad dziećmi. Dzięki temu punkt w Czajkowie może oferować profesjonalną pomoc psychologiczną i różnorodne zajęcia rozwijające zainteresowania, wspierając codzienny rozwój młodzieży.

– Partnerstwo stowarzyszenia z gminą pozwala prowadzić zajęcia na wysokim poziomie i zapewnić dzieciom profesjonalne wsparcie – podkreśla zastępca wójta. – Dzięki temu młodzież zyskuje realną pomoc, a nie tylko miejsce, w którym może spędzać czas. Gmina zleca stowarzyszeniu realizację zadania publicznego, zapewniając jednocześnie środki na utrzymanie budynków, media, ogrzewanie i sprzątanie. Stowarzyszenie odpowiada natomiast za zatrudnienie wykwalifikowanej kadry, prowadzenie zajęć oraz zapewnienie dzieciom posiłków i materiałów edukacyjnych.

Kierownikiem nowej placówki jest Mariola Pisarzak, która także kieruje placówką w Woli Wodyńskiej oraz innymi ośrodkami tego typu w powiecie.

Sprawdzony wzór

Pierwsza placówka, działająca od kwietnia 2022 r. w Woli Wodyńskiej, funkcjonuje w Pawilonie Turystycznym. Dzieci mają tam również zapewniony transport, wsparcie psychologa oraz udział w zajęciach edukacyjnych i bezpłatnych korepetycjach, realizowanych przy współpracy z Wioską SOS.

– Chcemy, żeby dzieci wiedziały, że są zauważone i że gmina traktuje poważnie ich rozwój – mówi wójt Klepacki. – Placówki w Czajkowie i Woli Wodyńskiej pokazują, że jesteśmy gotowi wspierać młodzież w codziennym życiu.

Finansowanie i bezpieczeństwo

Zajęcia w świetlicach odbywają się cztery razy w tygodniu i są w pełni bezpłatne dla dzieci. Działalność placówek opiera się na zaangażowaniu Stowarzyszenia, które organizuje i prowadzi zajęcia. Gmina wspiera to przedsięwzięcie poprzez udostępnienie infrastruktury, pokrycie kosztów mediów oraz zapewnienie utrzymania obiektów. To wspólne działanie, którego celem jest realna inwestycja w dzieci i młodzież oraz efektywne wykorzystanie przestrzeni publicznych, tak aby służyły lokalnej społeczności, a nie pozostawały puste.

– Widzimy, jak duże znaczenie mają takie miejsca w codziennym życiu dzieci – mówi asystent rodziny, Aleksandra Rechnio. – Dla wielu z nich to nie tylko zajęcia czy pomoc w nauce, ale także bezpieczna przestrzeń, w której czują się zauważone i ważne. To realna szansa na rozwój i wsparcie dla wielu rodzin.

Efektywność i potrzeby dzieci

Placówki Wsparcia Dziennego w gminie Wodynie pokazują, że inwestycja w dzieci i młodzież naprawdę działa. Dają młodym ludziom możliwość bezpiecznego spędzania czasu po szkole, nauki i rozwijania pasji, a rodzicom realne wsparcie w codziennej opiece.

– Dzieci wcale nie potrzebują teraz tylko telefonów czy komputerów – mówi wójt Klepacki. – Potrzebują miejsc, w których ktoś pokaże im, że są ważne, pomoże rozwiązać problemy i zachęci do działania. Placówki w Czajkowie i Woli Wodyńskiej właśnie to oferują. To kolejny dowód, że gmina Wodynie stawia na młodzież, wyciąga rękę w ich stronę i pokazuje, że każdy z nich ma znaczenie. Tego typu inicjatywy udowadniają, że wspólne działania, wsparcie dorosłych i ciekawe zajęcia mogą realnie zmieniać codzienność dzieci i młodzieży na lepsze.

ID

Okulary VR, mikroskop i monitor

WIŚNIEW

Dzięki ekologicznej postawie uczniów i wsparciu lokalnych partnerów Zespół Oświatowy w Wiśniewie zyskał nowoczesny sprzęt wart ponad 30 tys. zł.



FOT.: ZO W WIŚNIEWIE

Uczniowie z będą uczyć się w sposób, o jakim jeszcze niedawno mogli tylko pomarzyć.

Okulary wirtualnej rzeczywistości, ekran multimedialny, profesjonalny mikroskop i stacja pogodowa – to nie opis wyposażenia wielkomiejskiego centrum nauki, lecz nowe nabytki szkoły w Wiśniewie. Dzięki zaangażowaniu całej społeczności szkolnej oraz współpracy z lokalnymi partnerami uczniowie z będą uczyć się w sposób, o jakim jeszcze niedawno mogli tylko pomarzyć.

EKO-aktywność się opłaca

Historia tego sukcesu zaczęła się od wspólnego działania na rzecz środowiska. Szkoła przystąpiła do kampanii edukacyjnej organizowanej przez Organizację Odzysku Opakowań ERBIS S.A., angażując w nią nie tylko uczniów i nauczycieli, ale również rodziców. Młodzi ekolodzy zbierali baterie i nakrętkowe, uczestniczyli w warsztatach edukacyjnych i konkursach plastycznych. Prawdziwą atrakcją okazał się pokaz mody recyklingowej pod hasłem „Jestem EKO!", podczas którego dzieci prezentowały kreacje wykonane z materiałów z odzysku.

Efekt? Sprzęt dydaktyczny o wartości przekraczającej 30 tys. zł, którego pozyskanie nie byłoby możliwe bez wsparcia wójt gminy Wiśniew Barbary Rybaczewskiej oraz właściciela Zakładu Mięsnego „Mościbrody" Krzysztofa Borkowskiego.

Inwestycja w przyszłość

Szczególne znaczenie dla młodzieży będą miały okulary VR Empiriusz. To narzędzie, które rewolucjonizuje sposób przyswajania wiedzy – uczniowie będą mogli „zwiedzać" wnętrze ludzkiego ciała na lekcjach biologii, przenosić się do starożytnego Rzymu podczas zajęć historycznych czy obserwować reakcje chemiczne z bezpiecznej perspektywy. Badania pedagogiczne jednoznacznie wskazują, że nauka z wykorzystaniem wirtualnej rzeczywistości znacząco podnosi zapamiętywanie i motywację do zdobywania wiedzy.

Ekran multimedialny umożliwi prowadzenie interaktywnych lekcji, podczas których dzieci nie będą biernymi odbiorcami treści, lecz aktywnymi uczestnikami procesu edukacyjnego. Z kolei stacja pogodowa i mikroskop otworzą przed młodymi badaczami świat praktycznych doświadczeń przyrodniczych.

– Serdecznie dziękujemy gminie Wiśniew za wsparcie i współpracę, które realnie przyczyniają się do rozwoju bazy dydaktycznej szkoły oraz tworzenia nowoczesnych warunków do nauki dla naszych uczniów – podkreśla dyrekcja szkoły.

Przykład ZO w Wiśniewie pokazuje, że zaangażowanie społeczności lokalnej, wsparcie samorządu i przedsiębiorców oraz pomysłowość nauczycieli mogą wiele zdziałać. A największymi beneficjentami tej współpracy są uczniowie, którzy zyskują lepsze warunki do nauki i rozwoju.

OPR. KO

eprasa.pl 315b886763

Region

Redaguje: Kinga Ochnio
m@ il: kultura@zyciesiedleckie.pl
www.zyciesiedleckie.pl
tel. 795- 541- 361

Dwieście lat, pani Julio!

GMINA SKÓRZEC

Mieszkanka gminy Skórzec, pani Julia, której znakiem rozpoznawczym jest pogoda ducha, dołączyła do zaszczytnego grona stulatków. Ten wyjątkowy jubileusz uświetniły nie tylko życzenia od rodziny, ale także gratulacje od wójta, wojewody, a nawet list od Prezesa Rady Ministrów.



FOT.: MUW

Jubileusz pani Julia świętowała w gronie najbliższych i władz lokalnych.

Choć setne urodziny pani Julia obchodziła jeszcze w grudniu, oficjalna uroczystość odbyła się 22 stycznia w ośrodku w Rudce, gdzie jubilatka otoczona jest profesjonalną opieką.

Tego dnia sala wypełniła się ciepłem i serdecznością, a dostojna solenizantka, wyraźnie wzruszona, przyjmowała życzenia od licznie przybyłych gości. Wśród nich nie mogło zabraknąć delegacji z jej rodzinnej gminy. Wójt Jerzy Długosz wraz ze współpracownikami osobiście złożyli gratulacje, podkreślając, jak ważną częścią lokalnej społeczności jest pani Julia. Oficjalne życzenia od władz państwowych przekazała Alicja Cichoń, kierownik siedleckiej delegatury Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego. Wręczyła ona jubilatce upominki od wojewody Mariusza Frankowskiego oraz list gratulacyjny od Premiera RP. Słowa, które Donald Tusk skierował do stulatki, niosły ze sobą głębokie przesłanie i uznanie dla jej życiowej drogi. „Możliwość obserwowania i przeżywania ludzkich losów dała Pani niepowtarzalną perspektywę oraz bogactwo życiowej mądrości. Wierzę, że dzielenie się tym doświadczeniem było radością zarówno dla Pani, jak i wszystkich, którzy mieli sposobność z niego korzystać" – napisał premier.

Jak wspominają jej dzieci, syn i córka, a także mieszkańcy gminy Skórzec, życie pani Julii było świadectwem niezwykłej siły i pracowitości. Przez lata z równym zaangażowaniem łączyła pracę zawodową z prowadzeniem gospodarstwa. W pamięci sąsiadów i znajomych zapisała się jednak przede wszystkim jako osoba o wielkim sercu – otwarta, pogodna i zawsze pełna empatii dla innych. To właśnie ta pogoda ducha, niezmienna mimo upływu lat, stała się jej znakiem rozpoznawczym.

OPR. KO

Skorzystaj bezpłatnie

GMINA PAPROTNIA

Już w lutym mieszkanki Hołubli i okolic będą miały niepowtarzalną okazję, by bezpłatnie i komfortowo zadbać o swoje zdrowie. W ramach akcji profilaktycznej do miejscowości zawita nowoczesny, mobilny gabinet – cytomammobus.

Profilaktyka to najskuteczniejsza broń w walce z nowotworami, dlatego Centrum Medyczne zaprasza kobiety na bezpłatne badania w ramach narodowych programów zdrowotnych. Mobilny gabinet zaparkuje w Hołubli 13 lutego (piątek) przy przychodni Centrum (ul. Siedlecka 68). Badania będą wykonywane w godzinach od 09.00 do 18.00.

Organizatorzy przygotowali ofertę obejmującą dwa najważniejsze badania dla zdrowia kobiet. Pierwsze z nich to test HPV DNA/Cytologia LBC w ramach programu Profilaktyka Raka Szyjki Macicy. Skierowane jest do pań w wieku od 25 do 64 lat, które w ciągu ostatnich 5 lat nie korzystały z tego programu. W ramach badaniawykonywany jest test HPV DNA. Dopiero w przypadku otrzymania wyniku dodatniego, z tego samego pobranego preparatu laboratorium wykonuje dodatkowo cytologię na podłożu płynnym (LBC).

Kobiety w wieku od 45 do 74 lat w ramach programu Profilaktyka Raka Piersi będą mogły wykonać mammografię. Pod warunkiem, że nie wykonywały tego badania w ciągu ostatnich 2 lat. Wczesne wykrycie zmian w piersiach daje niemal stuprocentową szansę na wyleczenie, dlatego regularność jest tutaj kluczowa. Badania odbywają się w cytomammobusie – specjalistycznym pojeździe przystosowanym do świadczenia usług medycznych na najwyższym poziomie. To idealne rozwiązanie dla osób, które na co dzień mają utrudniony dostęp do stacjonarnych placówek diagnostycznych lub brakuje im czasu na wizyty w odległych ośrodkach.

Aby wziąć udział w badaniu, konieczna jest wcześniejsza rejestracja. Zapisy prowadzone są pod numerem telefonu: 25 633 35 55. Więcej informacji na temat działalności placówki oraz samych badań można znaleźć na stronie internetowej: www.centrum.med.pl.

OPR. KO

Sprzęt dla szkół

GMINA MOKOBODY

Uczniowie z gminy Mokobody otrzymali potężne wsparcie. To część ogólnopolskich działań w ramach Krajowego Planu Odbudowy.

Dzięki środkom z KPO do dwóch lokalnych placówek trafił sprzęt o łącznej wartości blisko 88 tys. zł. Zespół Oświatowy w Mokobodach oraz Zespół Szkolno-Przedszkolny w Niwiskach wzbogacili się łącznie o: 20 laptopów, 7 laptopów przeglądarkowych i 13 tabletów.

Głównym celem ogólnopolskiego programu Zwiększanie Odporności w ramach Krajowego Planu Odbudowy, realizowanego przez Ministerstwo Cyfryzacji we współpracy z Ministerstwem Edukacji Narodowej jest wyrównywanie szans edukacyjnych i zapewnienie wszystkim uczniom, niezależnie od miejsca zamieszkania, równego dostępu do najnowszych technologii.

Jak podkreślają inicjatorzy programu, nowoczesny sprzęt to dziś fundament efektywnej nauki. Pozwala on nie tylko na uatrakcyjnienie zajęć, ale przede wszystkim na rozwijanie kluczowych kompetencji cyfrowych, które są niezbędne na współczesnym rynku pracy. Dzięki tej inwestycji uczniowie z gminy Mokobody będą mogli w pełni korzystać z dobrodziejstw cyfrowego świata, realizować innowacyjne projekty i przygotowywać się do wyzwań przyszłości na równi z rówieśnikami z największych miast.

OPR. KO

XI Pieszy Rajd Powstańczy

GMINA DOMANICE

W nocy z 23 na 24 stycznia mieszkańcy gmin: Domanice, Łuków i Wiśniew wzięli udział w XI Pieszym Rajdzie Powstańczym im. ks. Stanisława Brzóski, oddając hołd uczestnikom Powstania Styczniowego w 163. rocznicę jego wybuchu.

Było to pierwsze takie wydarzenie, w którym uczestniczyli mieszkańcy gminy Domanice. Nocny marsz stał się nie tylko formą upamiętnienia bohaterów narodowych, ale również żywą lekcją historii i symbolem wspólnej troski o pamięć o przeszłości.

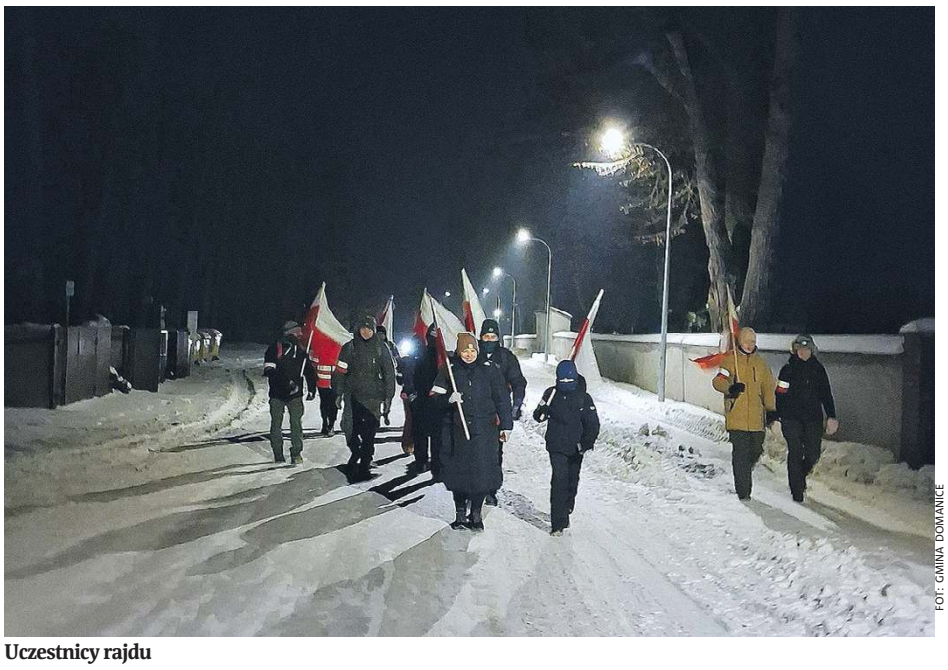
W rajdzie uczestniczyły trzy grupy – z Łukowa, Wiśniewa oraz Domanic. Trasa domanicka liczyła 12 kilometrów. Uczestnicy wyruszyli sprzed kościoła pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Domanicach, kierując się w stronę „Dębu Straceń", gdzie połączyli się z grupą z gminy Wiśniew. Stamtąd wspólnie ruszyli w dalszą drogę do pomnika ks. Stanisława Brzóski w Jacie.

Około godziny 23.30 wszystkie trzy grupy spotkały się pod pomnikiem patrona rajdu. Odbył się tam apel poległych, złożenie wieńców oraz wspólna modlitwa. Był to moment ciszy i refleksji, w którym szczególnie wybrzmiała pamięć o tych, którzy za wolność Ojczyzny zapłacili najwyższą cenę.

Zwieńczeniem wydarzenia była wizyta w zrekonstruowanym obozie partyzanckim w Klimkach. Przy wspólnym ognisku i poczęstunku uczestnicy mieli okazję do rozmów, podsumowań i dzielenia się wrażeniami z nocnego marszu.

XI Pieszy Rajd Powstańczy im. ks. Stanisława Brzóski został zorganizowany przez Gminę Łuków, Gminę Wiśniew, Gminę Domanice oraz Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej Koło Łuków. Wydarzenie po raz kolejny pokazało, jak silna jest potrzeba pielęgnowania lokalnej i narodowej pamięci – nawet wtedy, gdy wymaga to wysiłku, ciszy i nocnej drogi śladami historii.

ID



FOT.: GMINA DOMANICE

Uczestnicy rajdu

eprasa.pl 315b886763

biuro@zyciesiedleckie.pl
tel. 25 623 79 77
www.zyciedleckie.pl

Reklamy i ogłoszenia

ŻYCIE SIEDLECKIE
Siedlce | Garwolin | Sokołów Podl. | Węgrów | Mińsk Maz. | Łosice
BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ
tel. 795 541 355, reklama@zyciesiedleckie.pl
tel. 795 541 362, ogloszenie@zyciesiedleckie.pl
ul.Brzeska 97

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
SZYBKO!
TANIO!
SOLIDNIE!
TEL. 502 053 214

RZEŹNIA KUPI
BYDŁO
POURAZOWE
DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI
TEL. 511 075 866
662 396 670

Wynajmę lokal:
614m parter
Brzeska 91
Siedlce
tel. 578 978 128

PRODUCENT OKIEN PCV i ALUMINIUM
ST stolarka OKNA DRZWI FASADY PCV i ALUMINIUM
Łuków 21-400
ul. Ogrodnicza 3
tel. 25 755 30 75
www.ststolarka.pl
info@ststolarka.pl
Markowe okna PCV systemu KÖMMERLING
Konstrukcje aluminium –drzwi, witryny, fasady
Standard 6-cio komorowy
okucia ROTO NT

Ogłoszenia drobne

NIERUCHOMOŚCI SPRZEDAM:

Sprzedamdziałkę 816mk Żelków Kolonia, ul. Wiśniowa, cena: 365tys.zł, tel. 665 973 458

Sprzedam działkę budowlaną Tchórzew Kolonia i Stara Wieś, gmina Borki Radzyńskie, tel. 693 068 407

Sprzedam domek całoroczny (50 mkw) po remremoncie z działką 1030 mkw, w Grężowie , tel. 606 137 756

Sprzedam działkę budowlaną w Stoku Lacki, 1000 mkw, 130 zł/mkw, media w drodze gminnej, tel. 796 224 923

Sprzedam działkę rolną 2,87 ha, Czuryły Kolonia/Leśniczówka, tel. 506 290 830.

Sprzedam mieszkanie 60mk, ul. Wiatraczna 11, tel. 604 244 534

Sprzedam mieszkanie 60m2 pierwsze piętro lub zamienie na mniejsze, tel. 737 301 709

Sprzedam mieszkanie 2 pokojowe 37m na1 piętrze w bloku w Sokołowie Podlaskim, tel:519 541 712

Wynajmę lub sprzedam lokal 44 mkw przy ul. 3 Maja, na parterze, dwa wejścia, tel. 516 573 578

NIERUCHOMOŚCI KUPIĘ:

Kupię dom pietrowy do małego remontu w Siedlcach lub okolicach, tel. 604 552 644

NIERUCHOMOŚCI WYNAJEM:

Do wynajęcia mieszkanie starszej pani. Mam wolny czas, chętnie pomogę, tel. 691 964 811, 507 516 146

Do wynajęcia lokal 589 mkw po parku rozrywki, Siedlce, ul. Brzeska 91, tel. 578 978 128

Do wynajęcia pokoje - pomieszczenia na działalność gospodarczą, Siedlce, tel. 500 555 050

Wynajmę mieszkanie, tel-662 011 281

DOM I OGRÓD SPRZEDAŻ:

Sprzedam drzwi garażowe Horman 261x217 dwie sztuki, zamrażarki sklepowe na lody 2 szt, witryna sklepowa, lady przeszklone, tel. 578 978 128

Oddam biurko w dobrym stanie, tel. 607 772 977

Sprzedam meble używane: 2 fotele + wersalka gratis, biurko z fotelem obrotowym, komoda, stolik pod telewizor, szafa mała na przedpokój, w dobrym stanie, sprzedam tanio: tel. 516 746 102

Deski,bale sosnowe suche, drzewo kominkowe, tel.724 704 806, 607 448 127

Drewno opałowe, suche, olszyna, drugi gatunek, gmina Mordy, tel.660 373 815.

Sprzedam brykiet z torfu, pakowany w worki big-bag po 1t. tel. 506 891 470.

Sprzedam drobne kartofle, tel.799 228 833

Sprzedam drzewka śliwki węgierki, 7 zł sztuka, tel.537 565 193

Sprzedam nowy grzejnik do łazienki i pokoju, piecyk gazowy przepływowy, tel.607 772 977

Sprzedam pellet z łuski słonecznika. tel. 506 891 470.

Sprzedam siano w belach 518 323 185

Sprzedam siatkę ogrodzeniową, tel. 607 910 717

Sprzedam sosnę budowlaną i na opał w Grężowie,tel. 507 510 892, 510 634 046.

Sprzedam tanio, 2 komplety wypoczynkowe i 2 regały, okolice Siedlec tel. 25 644 33 81

Sprzedam 2 rowery, fotel obrotowy, segmenty kuchenne i inne rzeczy tanio tel.695 879 493

DOM I OGRÓD KUPI Ę:

Kupię aparat Zenith Et, trl. 507 795 101

Kupię piec do centralnego ogrzewania, tel. 692 419 936

ROLNICZE:

Sprzedam ciągnik Lamborghini 4x4 oraz kombajn zbożowy New Holland TF42, tel. 519 575 958

Sprzedam cielaki, koguty wiejskie oraz króliki- 4-5 kg, okolice Siedlec, tel. 539 216 995

Sprzedam dwie jałówki simental , zacielone, tel. 511 428 734.

Sprzedam jałówki hodowlane, wysoko cielne, 510 466 484.

Sprzedam kompletne konwie do dojarki Alfa Laval, gm. Repki, 605 186 043.

Sprzedam piec Defro 24-30 kw. osprzęt + bojler, sprawny 100%, tel. 510 234 433.

Sprzedam piec Defro tłokowy 17kw, Elektromet eko 25kw, WęglowyStalluk 23kw, tel.505 139 252 po 16 dzwonić

ROLNICZE KUPI Ę:

Kupię jęczmień, tel. 509 029 562.

Kupię stodołę, 503 100 349.

MOTORYZACJA SPRZEDAM:

Sprzedam ciągnik rolniczy 4x4, maszyny rolnicze, tel. 519 575 958

Sprzedam koparkę kołową zSHF, HML 30, waga 9 ton, tel. 519 575 958

Sprzedam kombajn Class szerokość 380 cm, 30 tyś zł., tel 509 412 079

Sprzedam Mercedesa C 2.0 benzyna, 141 kW, 2000 rok, kombi, cena 7500 zł, tel. 504 365 916

Sprzedam Mercedesa 124, 2,5 diesel, 1991 rok, przebieg 208 000km, cena 15 000, tel. 504 365 916

Sprzedam Skodę Octavie II kombi 2007r, przebieg 320 tys, tel. 533 261 094

Sprzedam Toyota Rav4 - 2007 rok, I właściciel, diesel, ogrzewanie postojowe, tel. 501 731 63

MOTORYZACJA KUPI :

Kupię ciągnik rolniczy Ursus C-330 lub C-360 i opryskiwacz sadowniczy Ślęze.Tel.666-941-477

Kupię ciągniki, prasy belujące inne maszyny. Każdy stan również uszkodzone bez dok. Tel. 535 305 302.

Kupię ciągniki rolnicze tel 721-029-688

Kupię Fiata 125P / 1300,1500(nie jestem handlarzem), tel. 507 765 848

USŁUGI:

Budowa domów, stan surowy otwarty, przebudowy, więźby oraz pokrycia dachowe, 573 382 699.

Glazura, terakota, remonty, hydraulika, tel. 793 188 908.

Odszkodowania, dopłaty do odszkodowań, oddłużanie, Kancelaria Prawna, tel. 798 798 068.

Pomaluję pokoje, ułożę terakotę, glazurę, Siedlce i okolice, tel. 794 602 653

Poszukuję murarza do postawienia budynku jednospadowego ok. 70 metrów, tel. 722 790 559

Poszukuję murarza i dekarza, tel. 722 790 559

Pranie dywanów, wykładzin, mebli tapicerowanych u klienta, Siedlce i okolice, tel. 600 338 311

Szukamy nowych miejsc pod paczkomaty 737-164-200

Ułożę kostkę brukową przy nagrobkach. Remonty nagrobków. Tel: 515 518 272

Wycinka drzew, rębak do gałęzi, frezowanie karp, podnośnik 30 m, 698 657 538.

Zatrudnię do wykończeń i remontów, tel. 509 593 306

KOLDER
08-110 Siedlce
ul. Targowa 7A
Specjalistyczne produkty
MAPEI
dostępne w naszej ofercie
PHU KOLDER S.C.

eprasa.pl 315b886763









WÓJT GMINY SIEDLCE

Informuje, że **na platformie przetargowej dostępnej pod adresem internetowym:** https://gminasiedlce.logintrade.net/ znajduje się ogłoszenie o przetargu prowadzonym w trybie podstawowym bez negocjacji o wartości zamówienia nieprzekraczającej progów unijnych o jakich stanowi art. 3 ustawy z 11 września 2019 r. Prawo zamówień publicznych (t. j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1320 ze zm.) **pn. „Modernizacja Zespołu Oświatowo Wychowawczego w Strzale”**

Oferty należy składać **za pośrednictwem platformy przetargowej dostępnej pod adresem internetowym:** https://gminasiedlce.logintrade.net/ w terminie do dnia **06.02.2026 r. do godziny 11^{00}.**

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 06.02.2025 r. o godzinie 12^{00} za pośrednictwem platformy przetargowej poprzez odszyfrowanie ofert przez Zamawiającego.

WÓJT GMINY SIEDLCE
HENRYK BRODOWSKI

eprasa.pl 315b886763

Życie regionalnego sportu

KPS Siedlce bez punktów

SIATKÓWKA

KPS Siedlce wraca z Katowic bez punktów. W meczu 20. kolejki PLS 1. Ligi Siedlczanie przegrali na wyjeździe z GKS-em Katowice 1:3 (17:25, 25:23, 22:25, 18:25). Było to drugie zwycięstwo Katowiczan nad zespołem z Siedlec w rundzie zasadniczej.

Niedzielne spotkanie od początku miało wyraźnego faworyta. GKS Katowice, występujący przed własną publicznością, przystępował do meczu jako wicelider tabeli z dorobkiem 44 punktów. KPS Siedlce zajmował 10. miejsce, mając na koncie 23 punkty. Różnica ośmiu lokat znalazła częściowe odzwierciedlenie w przebiegu rywalizacji, choć goście momentami potrafili nawiązać wyrównaną walkę.

Mocna końcówka gospodarzy

Początek spotkania był wyrównany. Do stanu 12:12 żadna z drużyn nie potrafiła zbudować przewagi, a gra toczyła się punkt za punkt.

Kluczowy moment nastąpił w środkowej fazie seta, gdy GKS wykorzystał skuteczną zagrywkę. Seria Bartłomieja Krulickiego pozwoliła gospodarzom odskoczyć na kilka punktów, a końcówka partii przebiegała już pod ich pełną kontrolą. Pierwszego seta skutecznym atakiem zamknął Gonzalo Quiroga.

Odpowiedź siedlczan

Druga odsłona miała podobny początek, jednak ponownie to katowiczanie szybciej objęli prowadzenie i wydawało się, że zmierzają po kolejne zwycięstwo w secie. Przy stanie 19:14 dla GKS-u sytuacja KPS-u wyglądała trudnie, ale wtedy goście pokazali charakter. Seria zagrywek Michała Grabka pozwoliła doprowadzić do remisu 19:19. Emocjonującą końcówkę lepiej rozegrali siedlczanie, wygrywając 25:23 po decydującym punkcie Grabka.



FOT. A. SZYSZKOWSKA

Tytuł MVP spotkania trafił do Damiana Domagały.

Niewykorzystana szansa

Trzeci set przyniósł najbardziej zaciętą walkę. Po wyrównanym początku inicjatywę przejęli zawodnicy KPS-u, którzy objęli prowadzenie 8:5, a następnie 18:14. Dobrze funkcjonowała zagrywka Adriana Kacperkiewicza, jednak gospodarze nie złożyli broni. GKS doprowadził do remisu 19:19, a w decydujących akcjach zachował więcej spokoju. Punkty Wojciecha Włodarczyka i Damiana Domagały przesądziły o wygranej katowiczan 25:22.

Przypieczętował zwycięstwo

Czwarta partia przebiegała już pod dyktando gospodarzy. GKS szybko narzucił własne tempo, obejmując prowadzenie 11:7 i 14:10. Do końca seta katowiczanie kontrolowali przebieg gry, nie pozwalając siedlczanom na skuteczną pogoń. Spotkanie skutecznym atakiem zakończył Damian Hudzik, ustalając wynik seta na 25:18 i całego meczu na 3:1.

KPS Siedlce wraca z Katowic z jednym wygranym setem i świadomością, że w starciu z ligową czołówką zabrakło konsekwencji w kluczowych momentach. ID

Sparingowa porażka Pogoni

PIŁKA NOŻNA

MKP Pogoń Siedlce zmierzyła się w sparingu z ligowym rywalem, Zniczem Pruszków, i przegrała 1:2. Spotkanie było kolejnym testem mistrzów Mazowsza w okresie przygotowawczym do rundy wiosennej.

Już w 12. minucie prowadzenie dla drużyny z Pruszkowa zdobył Jarosław Jach. Pogoniści próbowali odrobić straty, lecz zamiast wyrównania Znicz podwyższył prowadzenie – do siatki trafił Daniel Bąk.

Kontaktowa bramka Pogoni

W drugiej połowie biało-niebiescy odpowiedzieli jedynie kontaktem – bramkę zdobył Jarosław Niezgoda. Mimo starań zawodników, Pogoń nie zdołała doprowadzić do remisu. W zespole Pogoni pojawili się także byli zawodnicy Znicza: Damian Jakubik i Karol Podliński, którzy wnieśli dodatkowe doświadczenie i dobrze znali styl rywala.

Kolejny sparing Pogoń rozegra w piątek, 30 stycznia, o godz. 13:00 z II-ligową Unią Skierniewice. Spotkania kontrolne mają przygotować drużynę do nadchodzących wyzwań ligowych oraz pozwalają trenerom sprawdzić formę zawodników i testować różne warianty taktyczne. OPR. ID



FOT. MKP POGOŃ SIEDLCE

Zamiast wyrównania Znicz podwyższył prowadzenie.

Pierwszy sparing



FOT.: MKS POGOŃ SIEDLCE

Uczestnicy spotkania

RUGBY

Awenta MKS Pogoń Siedlce rozpoczęła nowy rok od wyjazdowego sparingu w Heidelbergu. Mistrzowie Polski zmierzyli się z reprezentacją Niemiec w meczu rozgrywanym w systemie 4x25 minut.

Przez trzy kwarty spotkanie było wyrównane, jednak w ostatniej części gospodarze zbudowali przewagę i ostatecznie wygrali 43:24.

Punkty dla Pogoni zdobywali: Bercho Botha 5 (P), Witalij Kramarenko 5 (P), Ołeksandr Szewczenko 5 (P), Martin Mangongo 5 (P), Nkululeko Ndlovu 2 (pd) oraz Paul Walters 2 (pd).

Skład Pogoni: Witalij Kramarenko, Marcin Maciejewski, Giorgi Maisuradze, Sebastian Kostałkowski, Ołeksandr Szewczenko, Krystian Olejek, Arkadiusz Janeczko, Paweł Antoszczuk, Piotr Wiśniewski, Bercho Botha, Alexander Nowicki, Michał Mirosz, Vaha Halaifonua, Grzegorz Muszyński, Jędrzej Nowicki, Daniel Trybus, Nkululeko Ndlovu, Paul Walters, Daniel Gdula, Jamie Vakalahi, Bartosz Kubalewski, Robert Bosiacki, Łukasz Korneć, Kacper Skup, Patryk Reksulak, Martin Mangongo, Panashe Dube

Debiut w zespole

Dodatkową atrakcją meczu był debiut nowego zawodnika, Jamiego Vakalahi. Urodzony w 1999 roku środkowy pochodzi z Tonga, a ostatnie lata spędził grając w Japonii. W przeszłości występował także w japońskich reprezentacjach U-16 i U-18. Sparing w Heidelbergu był jego pierwszą okazją do gry w barwach Pogoni.

Kolejne wyjazdy i szansa

Awenta MKS Pogoń Siedlce nie kończy jednak zagranicznych testów. W planach są kolejne wyjazdy do Czech, Holandii i Francji, gdzie mistrzowie Polski będą sprawdzać swoją formę przed kolejnymi ligowymi wyzwaniami. OPR. ID

eprasa.pl 315b886763

Region

Redaguje: Kinga Ochnio
m@ il: kultura@zyciesiedleckie.pl
www.zyciesiedleckie.pl
tel. 795- 541- 361

Wspierają WOŚP – już ponad 211 tys.

SIEDLCE

Siedlecki sztab Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy zgromadził do tej pory ponad 211 800 zł.

Liczenie datków wciąż trwa, bo wciąż napływają wpłaty ze skarbonek i aukcji. W niedzielę, 25 stycznia, ulice Siedlec wypełniły się wolontariuszami w charakterystycznych czerwonych koszulkach i z puszkami, a mieszkańcy tłumnie uczestniczyli w koncertach, licytacjach i wydarzeniach towarzyszących. Wieczorem tradycyjnie odbyło się „Światełko do nieba", które zakończyło lokalny finał.

Początkowe podliczenia wskazywały ponad 180 tys. zł w dniu finału. Aktualizacja z 27 stycznia podniosła tę kwotę do ponad 211 800 zł. Liczba ta wciąż może wzrosnąć - do pełnego rozliczenia pozostały jeszcze wpłaty online i środki z aukcji internetowych. Na poziomie ogólnopolskim 34. finał WOŚP zanotował rekordową wstępną kwotę przekraczającą 183 mln zł. Tegoroczna zbiórka odbywała się na rzecz diagnostyki i leczenia chorób przewodu pokarmowego u dzieci - „Zdrowe brzuszki Naszych dzieci" i spotkała się z ogromnym odzewem społecznym.

28 stycznia, w momencie zamykania tego numeru, siedlecki sztab WOŚP zgromadził ponad 211 800 zł. OPR. ID



FOT.: BS

Zbierały wszystkie pokolenia.



FOT. BS

Wolontariuszom mróz nie był straszny.



Z głębokim smutkiem i żalem
przyjąłem wiadomość o śmierci

Pana Mariana Sekulskiego

zasłużonego samorządowca,
wieloletniego wójta Gminy Wodynie
oraz oddanego działacza życia publicznego regionu siedleckiego.

Jego wieloletnia służba na rzecz wspólnoty lokalnej, zaangażowanie w rozwój samorządu oraz troska o dobro mieszkańców pozostaną trwałym świadectwem odpowiedzialności i oddania sprawom publicznym. Był człowiekiem, który swoją pracą i postawą budował fundamenty lokalnej społeczności.

W imieniu własnym oraz mieszkańców Miasta Siedlce składam Rodzinie wyrazy najgłębszego współczucia i wsparcia w tych trudnych chwilach.

Niech pamięć o dokonaniach i życiu śp. Mariana będą źródłem otuchy i dumy.

Łączę wyrazy szacunku i szczere kondolencje.

Prezydent Miasta Siedlce
Tomasz Hapunowicz





eprasa.pl 315b886763